

O TYM SIĘ MÓWI

WYWALCZYŁY ZŁOTO, MAJĄ... BRĄZ

Obok piłkarzy nożnego i ręcznego na skwerze Mistrzów stanęła w ubiegłym tygodniu rzeźba szczypiornistki. To pierwszy pomnik piłkarki ręcznej w Polsce.

STR. 3



Fot. Marta Czachórska

POD PARAGRAFEM

ZJECHAŁ Z DROGI I ZGINĄŁ

Stracił panowanie nad samochodem i zniósł go na pobocze. Zginął na miejscu – tak zakończył się sobotni wypadek, do którego doszło na drodze z Legnicy do Lubina.

STR. 7



Fot. straż pożarna Lubin

GMINA LUBIN

BEZ WRZAWY I PROTESTÓW

To już pewne – szkoła w Chróstniku przestanie istnieć wraz z końcem tego roku szkolnego. Na sesję, na której radni powiatu decydowali o losie placówki, nie przyszli ani nauczyciele, ani uczniowie, ani ich rodzice.

STR. 15



Fot. Marta Czachórska

Najmłodsi bawili się w mieście 1 czerwca

Cały dzień świętowania

Mnóstwo atrakcji czekało na najmłodszych lubinian 1 czerwca, czyli w ich święto. Dzieci mogły przenieść się do świata bajek, spotkać ze średniowiecznymi rycerzami lub wziąć udział w sportowych rywalizacjach. Zabawa rozpoczęła się już rano i trwała do późnego popołudnia. Najwcześniej, bo już o godzinie 9.30, świętowanie rozpoczęło się na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji. Wtedy przy basenie ruszyła Spartakiada Przedszkolaków. Reprezentacje poszczególnych przedszkoli zmagaly się w biegu z hula-hop, na skazańcach, piłkarskim torze przeszkód, sztafecie i toczeniu piłki lekarskiej. Potem odbyło się spotkanie kolarskie. W imprezie wzięli udział uczniowie czwartych klas, którzy tradycyjnie już otrzymali kaski rowerowe od prezydenta Roberta Raczyńskiego.

1 czerwca dzieci mogły także świętować w średniowiecznym klimacie na Wzgórzu Zamkowym. – Tegoroczny Dzień Dziecka był artystyczną podróżą w przeszłość, do czasów średniowiecza – mówią pracownicy ośrodka.

Na dziedzińcu zamkowym były i warsztaty plastyczne, rycerskie słuchowisko, i zabawa taneczna.

Natomiast na bajkowy Dzień Dziecka do altany w parku za Centrum Kultury Muza zaprosił Miejski Impresariat Kultury. – Było modelowanie balonów, konkursy, zagadki, malowanie twarzy i wiele innych atrakcji – relacjonuje dyrektor MIK Małgorzata Życzkowska-Czesak.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Mariola Samoticha

W użyciu są wciąż stare mapy, na których nadal na przykład akwen na Małomicach

PRL wiecznie żywy

Ostatnio jadąc przez miasto przeglądałem GPS w telefonie komórkowym. Jakże się zdziwiłem, gdy się okazało, że na mapie wciąż widnieje park Czynu Partyjnego! – informuje nasz Czytelnik.

Skąd ta archaiczna nazwa na początku drugiej dekady XXI wieku? Wiele wskazuje, że to wynik oszczędności. Mnóstwo firm korzysta bowiem z tanich lub wręcz darmowych map, a co zatem idzie – od dawna nieaktualizowanych.

– Minęły 22 lata od transformacji ustrojowej, a mapy OVI na komórki są przecież nowe. Skąd więc taki błąd? Najpewniej jakaś rządowa instytucja kartograficzna, która dostarczała danych do produkcji map interaktywnych, ma nieaktualne dane – albo kwestię nazwy części parku Wrocławskiego, po prostu, przeoczono w urzędzie. W każdym razie sprawę warto zbadać i naprawić, bo to wstyd! – uważa nasz Czytelnik.

– Na żadnej miejskiej mapie nie istnieje park Czynu Partyjnego – zapewnia Magdalena Szydłowska z wydziału gospodarki gruntami, architektury i ochrony środowiska. – Co najmniej od początku lat dziewięćdziesiątych w oficjalnym nazewnictwie obowiązuje tylko park Wrocławski – dodaje i zapewnia, że magistrat aktualizuje mapy co najmniej raz do roku.

– Najwidoczniej usługodawca bazuje na bardzo starych mapach. Wydawcy nowych planów, zanim

ukazą się drukiem, często konsultują się z nami, prosząc o aktualizację. Nasi informatycy nie przesyłali jednak takich danych na wniosek operatorów GPS – dodaje Magdalena Szydłowska.

A tak na marginesie. Jakies trzy lata temu jedna z dolnośląskich gazet dołączyła, jako bonus, mapę powiatu lubińskiego. Nie było na niej działających od lat hipermarketów, ale za to... akwen na Małomicach.

JOANNA MICHALAK

reklama

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Mieszkania w kamienicy, nowoczesny styl.
2 pokoje: 38m2, 32m2, 39m2 - 140 tys
3 pokoje: 46m2, 45m2 - 150 tys
Z miejscem parkingowym, beczynszowe.
(zawieranie przedwstępnych umów).

669 241 130

Sprzedam działkę budowlaną w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4.9 tys. zł za ar/ do negocjacji.



782 765 697
605 997 897

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remax

LUBIN I OKOLICE

606 217 878



➔ Kamery mają ukrócić niechlubny proceder

Lasy monitorowane

Są niewielkich rozmiarów, mają czujniki ruchu, robią zdjęcia, a nawet nagrywają.

Mowa o kamerach, które kontrolują lasy powiatu lubińskiego. – Wszystko po to, by w końcu mieszkańcy przestali wywozić śmieci do lasu – podkreśla komendant straży leśnej Nadleśnictwa Lubin, Marcin Pańkowski. Monitoring rejestruje wszystko w promieniu 70 metrów.

Z roku na rok nasila się bezprawne korzystanie z lasów, a rosnąca liczba dzikich wysypisk zmusiła straż leśną do interwencji. – Pod koniec kwietnia zamontowaliśmy urządzenia w najbardziej niewidocznych miejscach, dzięki którym jesteśmy w stanie

zidentyfikować ludzi, którzy bezprawnie korzystają z lasu – mówi Pańkowski.

W powiecie lubińskim aparaty z czujnikiem już po miesiącu zdały egzamin. – Do tej pory zanotowaliśmy już kilka przypadków wywozu śmieci. Sprawców jest kilku, przy współpracy z policją ustalamy jeszcze ich tożsamość – podaje komendant straży leśnej.

Każdy ze sprawców będzie musiał na własny koszt posprzątać dzikie wysypisko oraz zapłacić karę od 500 do 1000 złotych.

Małe kamery są przenoszone w różne miejsca, by monitorować inne obszary lasów powiatu lubińskiego.

MAGDALENA LATOCH

➔ Zmiany będą obowiązywać od 1 września

Przedszkola płatne, ale inaczej

Rodzice, którzy będą chcieli zostawić swoje dziecko w przedszkolu na więcej niż pięć godzin, będą musieli teraz za to zapłacić.

Pierwsze pięć godzin będzie natomiast bezpłatne. Taką decyzję podjęli na ostatniej sesji radni miejscy.

Wcześniej rodzice przedszkolaków płacili co miesiąc, niezależnie od tego, ile czasu w placówce spędzało ich dziecko, 138 zł. Do tego musieli wyłożyć pieniądze na wyżywienie pociechy.

Wprowadzenie nowego sposobu opłat za przedszkole wymusiły zmiany w ustawie o systemie oświaty. Ustawa zabrania teraz pobierania miesięcznej stałej opłaty, a przykazuje, aby rodzice płacili jedynie jeśli ich dziecko przebywa w placówce więcej niż pięć godzin.

W Lubinie początkowo proponowano, aby każda rozpoczęta nadprogramowa godzina kosztowała 3,20 zł. Ostatecznie radni miejscy zdecydowali się na kwotę 2,80 zł.

– Przedszkola będą teraz podpisywać nowe umowy z rodzicami, w których zadeklarują oni, ile godzin dziennie w placówce będzie spędzać ich dziecko – mówi Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w lubińskim magistracie.

Jeżeli pobyt dziecka w przedszkolu się przedłuży, rodzice będą musieli dopłacić, jednak jeśli zabiorą swoje dziecko wcześniej, nie zostaną im zwrócone pieniądze.

– Zmiany w płatnościach za przedszkole będą obowiązywać od 1 września tego roku – dodaje naczelnik Pudełko. MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Magdalena Latoch

➔ Dzieci z Przedszkola nr 7 w Lubinie

➔ Będzie całoroczna i bezpłatna szkoła rodzenia

Darmowe znieczulenie



Fot. SXC.HU

Program zapewnienia pełny dostęp do różnych form znieczulenia

Lubiński szpital ZOZ przy ul. Bema znalazł się na liście 13 dolnośląskich placówek medycznych, objętych programem poprawy opieki nad rodzącą i noworodkiem.

Projekt, wprowadzany właśnie przez władze Dolnego Śląska, będzie pierwszym w Polsce systemowym rozwiązaniem kwestii związanych ze znieczuleniem podczas porodów.

Program zakłada prowadzenie całorocznej i bezpłatnej szkoły rodzenia. Ponadto zapewnienia pełny dostęp do porodów z zastosowaniem różnych form znie-

czulenia. Gwarantuje też prowadzenie ciągłego monitoringu stanu zdrowia noworodka.

Szpital, które przystąpią do programu będą dostawać specjalne granty. Ich wysokość ma umożliwić pokrycie kosztów ponoszonych przez ośrodek na wdrożenie porodów ze znieczuleniem i stworzenie szkół rodzenia.

Oprócz lubińskiego ZOZ, programem objęto Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy oraz placówki w Jeleniej Górze, Wałbrzychu, Polanicy Zdroju, Świdnicy i Wrocławiu. JOANNA MICHALAK

➔ Wychowali wspaniatych wojskowych i obywateli

Odnaczeni za dzieci

– Jesteśmy bardzo dumni z naszych synów. Aż się iza w oku zakręciła, gdy dowiedzieliśmy się o tych odznaczeniach – mówią ze wzruszeniem Helena i Jan Zawada, którzy, podobnie jak dwie inne rodziny, odebrali srebrne medale za zasługi dla obronności kraju.

W wojsku służyli wszyscy trzej synowie pani Heleny i pana Jana, choć, jak przyznaje mama, w dzieciństwie czasem psocili, żołnierzami byli wzorowymi.

– Aby rodzice otrzymali ten medal nie wystarczy, że trzej synowie będą w wojsku, wszyscy muszą też być wzorowymi żołnierzami – wyjaśnia komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień, Piotr Mielniczuk, który wręczał medale. – Wychowali państwo wspaniatych wojskowych i obywateli – pogratulował państwu Zawada, a także Grażynie i Ryszardowi Niewiaromskiemu oraz Janinie Orlikowskiej.

Wszyscy synowie pani Heleny i Jana – Marcin, Piotr i Krzysztof, odsłużyli już swoje w wojsku. Dwóch z nich miało służbę w tym samym czasie, więc rodzi-



Fot. Marta Czachórska

Aby rodzice otrzymali medal nie wystarczy, by synowie służyli w wojsku. Muszą też być wzorowymi żołnierzami

com nie było łatwo. Trzeci nieco później.

– Na pewno było pani trudno rozstać się z trzema synami, gdy szli do wojska. Cóż można powiedzieć. Po dziwiłam panią. Ja mam dwie córki, więc na szczęście nie utracę ich na tyle lat – zwrócił się do Heleny Zawady prezydent Lubina Ro-

bert Raczyński, który pomagał komendantowi Mielniczkowi wręczać odznaczenia.

Oprócz medali przyznano też jeden awans na starszego sierżanta w stanie spoczynku Antoniemu Piotrowskiemu.

MARTA CZACHÓRSKA

Przylesie dobrą spółdzielnią

Lubińska spółdzielnia mieszkaniowa „Przylesie” znalazła się w pierwszej trójce najlepszych dolnośląskich spółdzielni w ogólnopolskim rankingu „Dobra Spółdzielnia 2011” przygotowanym przez „Strefę Biznesu”, dodatek do „Dziennika Gazy Prawnej”.

W rywalizacji wzięło udział kilka set spółdzielni z całej Polski. Na Dolnym Śląsku organizatorzy wybierali te najlepsze spośród kilkudziesięciu zgłoszonych. Lubińska spółdzielnia mieszkaniowa znalazła się na trzecim miejscu, tuż po spółdzielniach „Metalowiec” z Wrocławia i „Nadodrze” z Głogowa.

Wszyscy zwycięzcy, także spółdzielnia „Przylesie”, otrzymali tytuł i godło „Dobra Spółdzielnia 2011”.

W rankingu wzięły udział te spółdzielnie mieszkaniowe, które wypełniły i przesłały do redakcji „Strefy Biznesu” ankietę przygotowaną przez organizatorów.

MRT

Ruszyła rekrutacja

Matry dla nami, pora więc wybrać dalszy kierunek kształcenia. Swoje drzwi dla przyszłych studentów otworzyła już lubińska uczelnia. Na UZZM ruszyła właśnie rekrutacja.

Absolwenci szkół średnich, którzy chcieliby studiować w Lubinie, mają do wyboru cztery kierunki: pedagogikę, zarządzanie, zarządzanie i inżynierię produkcji oraz górnictwo i geologię oraz 14 specjalności, w tym trzy nowości.

– Staramy się dopasować do rynku, dlatego w tym roku wprowadziliśmy dwie dodatkowe specjalności na kierunku zarządzanie, czyli zarządzanie przedsiębiorstwem oraz komunikację i reklamę, a także elektromechanikę w górnictwie na kierunku górnictwo i geologia – tłumaczy Lucyna Kubis, kanderz UZZM.

W pierwszym tygodniu rekrutacji uczelnia przyjęła kilka podań absolwentów szkół średnich, którzy chcą studiować właśnie w Lubinie. – Łącznie możemy przyjąć około 500 nowych studentów. Zwykle rekrutacja trwa aż do września, ale wszystko zależy od kolejności i ilości złożonych podań – dodaje kanderz.

MS

Kiedy postać sportsmenki stanęła już w wyznaczonym miejscu, oficjalnie otwarto też skwer Mistrzów

Wywalczyły złoto, mają... brąz

Obok piłkarzy nożnego i ręcznego na skwerze Mistrzów stanęła w ubiegłym tygodniu rzeźba szczypiornistki. – To pierwszy pomnik piłkarki ręcznej w Polsce. Miło zostać tak uhonorowanym – cieszy się trenerka lubińskich zawodniczek, Bożena Karkut.



– Trochę wygląda jakby doczepić włosy i piersi mężczyźnie – skomentował ktoś z radością

Dla piłkarek MKS Zagłębie Lubin ta figura, wykonana z brązu, była wielką niespodzianką i nagrodą za odniesiony sukces – mistrzostwo i puchar Polski. – Nie widziałyśmy jej wcześniej – zarzekały się przed odsłonięciem pomnika. – Dla nas wiadomość, że coś takiego powstało i stanie na skwerze na Ustroniu było zaskoczeniem, ale miłym zaskoczeniem – dodają.

Lubińskie szczypiornistki z uwagą przyglądały się figurze, gdy już ją odsłoniły. Z nieco groźną i zawziętą miną przypomina mężczyznę. – Trochę wygląda tak jakby doczepić włosy i piersi mężczyźnie – skomentował ktoś z radością.

Zagłębie na tronie, w podwójnej koronie – skandowali lubinianie, którzy przyszli na odsłonięcie rzeźby.

Zasłużyły na to swoją ciężką pracą. Od wielu lat należało im się zwycięstwo. Nie wiem, dlaczego wcześniej nie zostały mistrzyniami. Może czekały, aż skwer będzie gotowy – żartował prezydent Lubina Robert Raczyński.

Kiedy postać szczypiornistki stanęła w wyznaczonym miejscu, oficjalnie otwarto też skwer Mistrzów, który był gotowy już od jakiegoś czasu.

W sumie jego zrobienie kosztowało 445 tysięcy złotych. 100 tysięcy wyłożyła spółdzielnia mieszkaniowa Ustronie, a resztę miasto. Oprócz trzech rzeźb, są tu 54 miejsca parkingowe, nowa nawierzchnia z kostki brukowej, rośliny, drewniane ławki, zegar elektryczny, a także darmowy internet.

MARTA CZACHÓRSKA



– Nie widziałyśmy jej wcześniej – zarzekały się piłkarki przed odsłonięciem pomnika



Prezydent Robert Raczyński żartował, że zawodniczki czekały ze zwycięstwem aż skwer będzie gotowy

Zagłębie z miastem, czyli sportowa współpraca

Myślą o przebudowie giełdy

Władze Lubina wspólnie z klubem piłki nożnej Zagłębie będą pracować nad rozwojem sportu w mieście – deklarują obie strony.

Co to oznacza? W planach mają między innymi utworzenie centrum treningowego z prawdziwego zdarzenia przy stadionie oraz szkół sportowych gimnazjalnej i licealnej.

Tę współpracę ma zapoczątkować list intencyjny, jaki prezydent Robert Raczyński podpisał z prezesem Zagłębia Lubin. – Nie ujawnialiśmy tego listu, ponieważ wolimy pochwalić się już konkretnymi sukcesami, kiedy któreś z zamierzeń uda się zrealizować – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

List dotyczy współpracy w trzech głównych punktach – szkolenia młodzieży, utworzenia centrum treningowego oraz przebudowy giełdy.



Ma powstać szkoła sportowa, która szkoliłaby nie tylko uczniów podstawówki, ale także gimnazjalistów i licealistów

– Chcemy, aby w Lubinie powstała szkoła sportowa, która szkoliłaby nie tylko uczniów młodszych, ale także gimnazjalistów i licealistów. Początki już są – w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących trwa nabór do klasy piłki ręcznej, zainteresowanie jest – dodaje Krzysztof Maj. – Myślimy też o przebudowie giełdy, żeby nie przeszkadzała w rozgrywkach ekstraklasy.

Jest jeszcze sprawa centrum treningowego przy stadionie. Klub Zagłębie Lubin chciałby wybudować boiska ze sztuczną nawierzchnią, oświetleniem i szatniami. Tereny, na których miałyby powstać, należą do gminy miejskiej Lubin. Opieniądze na realizację tej inwestycji klub będzie się starać u swojego właściciela, czyli KGHM.

MARTA CZACHÓRSKA

Znów wybitni sportowcy

Małomice zyskają dwie nowe ulice – Ślusarskiego i Komara. Te nazwy zaakceptowali już radni miejscy na ostatniej sesji. Choć na razie jest tam polna droga, wkrótce powstanie osiedle.

– Ślusarskiego i Komara – to nazwy, które zostały wymyślone nieprzypadkowo – przyznaje przewodniczący rady miejskiej Andrzej Górzyński. – Są tam już ulice noszące imiona znanych sportowców, np. Górskiego, do nich dołączą kolejne – dodaje. – Tym razem będą to nazwiska lekkoatletów, a zarazem mistrzów olimpijskich, którzy zginęli tragicznie w wypadku samochodowym – mówi przewodniczący. 17 sierpnia 1998 roku, na trasie Szczecin-Świnoujście Tadeusz Ślusarski i Władysław Komar zginęli w wyniku zderzenia czołowego dwóch aut. Mężczyźni wracali z imprezy lekkoatletycznej.

– Na razie w pobliżu, gdzie mają przechodzić ulice, nie ma jeszcze budynków mieszkalnych, dlatego zanim one powstaną chcemy wybudować drogę – tłumaczy Górzyński.

LATO

W kwestii naliczania zapomogi nic się nie zmieniło

Ważne dla pedagogów

To dyrektorzy, a nie starosta – jak było dotychczas – będą teraz decydować o pomocy zdrowotnej dla nauczycieli we wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych oraz MDK-u. Taka decyzja zapadła na ostatniej sesji rady miejskiej.

Powodem zmiany jest przekazanie przez powiat szkół do miasta. To Lubin teraz decyduje o wszystkich sprawach związanych z placówkami oświatowymi.

– Uchwała będzie funkcjonować już od września – zapewnia przewodniczący rady miejskiej, Andrzej Górzyński. – Do momentu, gdy szkoły ponadgimnazjalne i MDK należały do powiatu, o zapomogę decydował starosta – tłumaczy. – Teraz, gdy placówki przejęło miasto, uchwaliliśmy, że to dyrektorzy szkół

będą przyznawać pomoc zdrowotną nauczycielom – dodaje.

W kwestii naliczania zapomogi nic się nie zmieniło. Jedyną zmianą jest osoba, która decyduje o przyznaniu pomocy.

– Zapomoga należy się zarówno nauczycielom pracującym, jak i emerytom – podkreśla główna księgowa z I LO, Aneta Jaworska. – Fundusz zdrowotny powinien być wykorzystany do końca roku, a niewykorzystane środki wracają do urzędu, gdzie dyrektorzy do końca stycznia 2012 roku muszą się z nich rozliczyć – podkreśla Jaworska.

Pierwszy urlop dla poratowania zdrowia nauczyciel może otrzymać dopiero po przepracowaniu w szkole siedmiu lat. Następny przysługuje mu nie wcześniej niż po upływie roku od zakończenia poprzedniego.

MAGDALENA LATOCH

➔ Politycy PiS wyruszyli w trasę. Sprawdzają czy dochodzi do fałszowania głosowań wyborczych

Czuja, że Polska się chwieje

Choć twierdzą, że to jeszcze nie początek ich kampanii wyborczej, to trudno oprzeć się wrażeniu, że tak nie jest – parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości, z Adamem Lipińskim na czele, przyjechali w sobotę do Lubina, by spotkać się z mieszkańcami.

To nie jest spotkanie typowo wyborcze, ale mające pomóc ukształtować nasz program – zadeklarował poseł Piotr Cybulski. Wizyta w Lubinie to część cyklu podróży po Polsce przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, które nazwano „Polska jest jedna”.

– My nie mamy, jak Platforma Obywatelska, która dysponuje swoimi mediami, możliwości dotrzeć masowo do odbiorcy. Jedynym momentem, kiedy mogliśmy powiedzieć ludziom prawdę, był czas tuż przed wyborami, kiedy w telewizji emitowane były nasze spoty wyborcze, teraz tę możliwość nam odebrano – mówi Adam Lipiński. – Czuujemy, że Polska się chwieje, stąd pomysł objazdu kraju i spotkań, szczególnie w mniejszych gminach, z mieszkańcami. Chcemy przekonać ludzi, by pomogli nam utrzymać demokrację. Chcemy też sprawdzić, czy w Polsce nie dochodzi do fałszowania głosowań wyborczych – dodaje poseł.

Spotkanie z lubinianami, które odbyło się w ratuszu, zdo-



Fot. Marta Czachorska

minowała krytyka partii rządzącej – Platformy Obywatelskiej. – PO stara się wyeliminować opozycję z życia politycznego. Podjęła wiele decyzji niebezpiecznych dla polskiej demokracji – stwierdził Lipiński.

Przypomniano również ulotkę z poprzednich wyborów Donalda Tuska, w której obiecywał on lubinianom, że nie sprywatyzuje KGHM-u. A jak wiadomo

Spotkanie z lubinianami zdominowała krytyka Platformy Obywatelskiej

słowa nie dotrzymał.

W spotkaniu, oprócz Lipińskiego, wzięli również udział:

senatorowie Witold Lech Idczak i Tadeusz Gruszka oraz posłowie - Piotr Cybulski, Józef Rójek i Krzysztof Popiołek. Zanim jednak spotkali się z wyborcami, złożyli kwiaty pod pomnikiem Solidarności oraz tablicą upamiętniającą tych, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

MARTA CZACHORSKA

➔ Zbrzyzny ponownie lokomotywą listy

Lewica gotowa do wyborów

Dolnośląskie władze SLD zdecydowały w sobotę, że jedyneką na liście wyborczej tej partii, w jesiennych wyborach parlamentarnych, będzie lubiński poseł i zarazem szef ZZPPM, Ryszard Zbrzyzny.



Fot. Joanna Michalak

Polityk z Lubina już piątą kadencję pracuje w parlamencie. Zanim połączono dwa okręgi wyborcze – legnicki z jeleniogórskim, dwukrotnie otwierał listę wyborczą SLD. Przez następne trzy kadencje startował z drugiej lokaty, ponieważ po fuzji okręgów jedyneką przypadła zmarłemu w ubiegłym roku Jerzemu Szmajdzińskiemu.

– Sobotnią decyzję musi jeszcze zaakceptować zarząd krajowy partii, który będzie obradować w połowie czerwca. Jednak myślę, że w tej kwestii nic się nie powinno zmienić – informuje Ryszard Zbrzyzny.

Wśród kandydatów SLD w naszym okręgu wyborczym mają się znaleźć m.in. wdowa po Jerzym Szmajdzińskim – Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska oraz obecny radny sejmiku dolnośląskiego, legniczanin Michał Huzarski.

JOANNA MICHALAK

reklama



BAK NIERUCHOMOŚCI
ROK ZAŁOŻENIA 1989

59-300 Lubin
Rynek 23 Ratusz
tel. kom. 601-931-170

Biurowiec licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

➔ **SM 200** – 2 pokoje, pow. 37 m², 2 pokoje, III piętro / IV, nowe okna PCV, nowe drzwi wejściowe, nowe meble w kuchni – w zabudowie, łazienka po generalnym remoncie. Czynsz: 345 zł. CENTRUM – ATRAKCYJNA LOKALIZACJA – w pobliżu GALERIA CUPRUM ARENA, POCZTA, PRZYSTANEK KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ, BANK, SZKOŁA, LICZNE SKLEPY – WŚRÓDZIE BLI-SKO!!! CENA: 135 000 zł.

➔ **SM 199** – 2 pokoje, pow. 35 m², VI piętro / X, 2 pokoje, widna kuchnia, łazienka z wc, balkon, po częściowym remoncie (nowe okna PCV, nowe kafle w kuchni, nowa instalacja elektryczna). Cena: 119 000 zł. Osiedle Przylesie.

➔ **SM 198** – 2 pokoje, pow. 54,5 m², IV piętro / IV piętrowym, balkon, widna kuchnia – w zabudowie (w cenie mieszkania), łazienka z wc, okna PCV, nowa instalacja elektryczna, panele, kafle – na podłogach, gładzie, tynk strukturalny na ścianach. Osiedle Ustronie IV. Cena: 195 000 zł (do negocjacji).

➔ **SM 197** – 3 pokoje, pow. 56,19 m², II piętro / X, mieszkanie dwustronne, rozkładowe – każde pomieszczenie posiada osobne wejście z przedpokoju, widna kuchnia (przeznaczona do

remontu), łazienka z wc, okna PCV, panele, kafle – na podłogach, tapety – na ścianach. Czynsz: 380 zł. Cena: 170 000 zł. Osiedle Polne.

➔ **SM 196** – 2 pokoje, pow. 37 m², IV piętro / IV piętrowym, balkon, okna PCV, łazienka z wc, na podłogach: panele, kafle, na ścianach gładzie, w przedpokoju – szafa w zabudowie. Cena: 129 000 zł. Osiedle Ustronie.

➔ **SM 195** – 3 pokojowe, pow. 63,17 m², VI piętro / VI, balkon, widna kuchnia w zabudowie (zmywarka, kuchenka), łazienka i wc osobno, nowe drzwi zewnętrzne, wewnętrzne, okna PCV, 3 szafy w zabudowie, na podłogach: panele, kafle, na ścianach: gładzie. Cena: 210 000 zł. Osiedle Ustronie III.

➔ **SM 194** – 3 pokojowe, pow. 62,7 m², parter / X piętrowym, funkcjonalny rozkład pomieszczeń – każde pomieszczenie ma osobne wejście z przedpokoju, widna, otwarta kuchnia (nowe meble kuchenne w zabudowie - w cenie mieszkania), szafa w zabudowie w pokoju, łazienka i wc osobno, balkon, na ścianach: gładzie, na podłogach: panele, kafle. Cena: 195 000 zł. Osiedle Przylesie

➔ **SM 191** – 3 pokojowe, pow. 47,83 m², VIII piętro, balkon, widna kuchnia, łazienka z wc, drewniane okna, przezna-

zione jest do remontu. Do mieszkania przynależy piwnica. Dogodna lokalizacja – w pobliżu szkoły, przedszkole, żłobek, przystanek komunikacji miejskiej, targowisko. Cena: 139 000 zł.

➔ **SM 190** – 3 pokojowe, pow. 58 m², parter / IV piętrowym, balkon, okna PCV, widna kuchnia, łazienka i wc osobno, w przedpokoju – szafa w zabudowie, na podłogach: parkiet, mozaika, kafle, na ścianach gładź. FUNKCYJNALNY ROZKŁAD POMIESZCZEŃ – mieszkanie rozkładowe – każde pomieszczenie posiada osobne wejście z przedpokoju. DWUSTRONNE. Osiedle Przylesie. Cena: 190 000 zł.

➔ **SM 189** – kawalerka: 1 pokój + kuchnia + łazienka z wc, pow. 26,73 m², parter / IV, okna PCV, przeznaczone do remontu. Do mieszkania przynależy piwnica. CENA: 80 000 zł (do negocjacji). Centrum.

➔ **SM 188** – 3 pokoje, pow. 42,83 m², parter / IV. Na podłodze kafle i parkiet (po renowacji w dwóch pokojach), w każdym pokoju gładzie, balkon, widna nowa kuchnia w zabudowie ze sprzętem AGD, łazienkę (kabina prysznicowa) z wc, okna PCV, 2 szafy w zabudowie. Czynsz: 380 zł. Cena: 160 000 zł (do negocjacji). Mieszkanie dwustronne, do każdego pokoju osobne wej-

ście. CENTRUM. Do zamieszkania sierpień / wrzesień 2011. CENTRUM

➔ **SM 187** – 3 pokojowe, pow. 56,36 m², II piętro / III piętrowym, balkon, okna PCV, widna kuchnia (w zabudowie), łazienka i wc osobno, dwie szafy komandor. Rozkładowe, dwustronne. Cicha i spokojna okolica, w pobliżu szkoła, przedszkole, sklepy, plac zabaw. Osiedle Ustronie IV. Do mieszkania przynależy piwnica, możliwość korzystania z pralni, suszarni, wózkowni. Cena: 200 000 zł.

➔ **SM 186** – 2 pokojowe, pow. 35,5 m², I piętro / IV piętrowym, łazienka (kabina prysznicowa) z wc, na podłodze: panele, wykładzina PCV, kafle. Do zamieszkania – styczeń 2012 r. Cena: 118 000 zł (do negocjacji). Osiedle Staszica.

➔ **SM 185** – 3 pokojowe pow. 68,59 m², II piętro / X piętrowym, po generalnym remoncie, wymieniona instalacja elektryczna, wodno – kanalizacyjna, rozkładowe – każde pomieszczenie posiada osobne wejście, mieszkanie posiada balkon, okna PCV, widną kuchnię z wydzieloną częścią jadalną, szafę komandor w przedpokoju, łazienka i wc osobno, na podłodze: panele, parkiet, kafle. Osiedle Przylesie. Cena: 210 000 zł (do negocjacji).

➔ **SM 184** – mieszkanie w kamienicy w SAMYM CENTRUM MIASTA, pow. 47,40 m², II piętro, 2 pokoje, łazienka z wc (po remoncie), widna kuchnia, nowa instalacja wodna, nowy piec – II funkcyjny, nowe grzejniki, z względu na atrakcyjne położenie – duże natężenie ruchu pieszych – mieszkanie doskonale nadaje się do prowadzenia działalności gospodarczej np. biuro rachunkowe, gabinet lekarski,

kancelaria prawna, szkoła językowa. Cena: 160 000 zł.

➔ **SM 183** – 3 pokojowe, w kamienicy w CENTRUM MIASTA, pow. 81 m² + pomieszczenia gospodarcze + 2 piwnice + garaż. II piętro, widna łazienka (kabina prysznicowa) z wc, widna kuchnia, okna PCV. Mieszkanie po remoncie, nie wymaga żadnego wkładu finansowego – gotowe do zamieszkania, na ścianach gładzie, na podłogach: deska, kafle (kuchnia, łazienka). BEZCZYNSZOWE !!! Budynek po termomodernizacji. Cena: 399 000 zł (do negocjacji).

➔ **SM 182** – 3 pokojowe pow. 69 m², III piętro / X piętrowym, każde pomieszczenie posiada osobne wejście z przedpokoju, widna kuchnia, łazienka (kabina prysznicowa) i wc osobno, balkon. Okna PCV, na podłogach: kafle, panele, w cenie mieszkania: szafa w przedpokoju oraz meble kuchenne. Osiedle Przylesie. Cena: 230 000 zł (do negocjacji).

➔ **SM 181** – 2 pokojowe, III piętro / IV piętrowym, pow. 47,5 m², balkon – typu loggia, widna kuchnia, łazienka razem z wc, na podłogach: parkiet, kafle, na ścianach: gładź, panele ściennne. Każde pomieszczenie posiada osobne wejście z przedpokoju, dwustronne. NOWA CENA: 160 000 zł (w cenie szafa w zabudowie w mniejszym pokoju, meble kuchenne). Osiedle Świerczewskiego.

➔ **SM 180** – 2 pokojowe, pow. 35 m², I piętro / X piętrowym, łazienka (kabina prysznicowa) z wc, widna kuchnia – otwarta, szafa w zabudowie – w przedpokoju, balkon, okna PCV, na podłodze: panele, kafle, na ścianach tapety. Osiedle Przylesie. NOWA CENA: 121 000 zł.

➔ **SM 179** – 2 pokojowe, Osiedlu Staszica, powierzchnia 37 m², 2 pokoje, IV piętro w budynku IV piętrowym, mieszkanie przeznaczone do remontu. Cena: 89 000 zł.

➔ **SM 001** – 2 pokojowe, pow. 40,26 m², Centrum, IV piętro / IV, do remontu. Cena: 102 000 zł.

➔ **SM 178** – kawalerka: pokój + aneks kuchenny + łazienka z wc, pow. 27 m², parter / IV piętrowym, okna PCV, mieszkanie po remoncie – nie wymaga żadnego wkładu finansowego, do zamieszkania bezpośrednio po sprzedaży. Osiedle Staszica (w pobliżu przystanek komunikacji miejskiej, szkoła, przedszkole, żłobek). Cena: 110 000 zł.

➔ **SM 177** – kawalerka - 1 pokój, aneks kuchenny, łazienka z wc, powierzchnia - 19 m², mieszkanie znajduje się na parterze w budynku IV piętrowym, okna PCV, na podłodze: kafle, na ścianach gładzie. Budynek po termomodernizacji. Dogodna lokalizacja – CENTRUM MIASTA LUBINA. CENA: 70 000 zł.

➔ **SM 173** – kawalerka – pokój, kuchnia, łazienka z wc, o powierzchni 27 m², IV piętro w budynku IV piętrowym, mieszkanie przeznaczone jest do remontu. Osiedle Staszica. Cena: 100 000 zł

➔ **SM 172** – kawalerka, pokój + kuchnia + łazienka z wc, pow. 26,4 m², parter w budynku IV piętrowym, meble kuchenne – w zabudowie, na ścianach gładzie, na podłodze: kafle, wykładzina PCV, wymieniona instalacja wodno – kanalizacyjna. Cena: 110 000 zł (w cenie meble kuchenne, szafa).

Pomimo awantury, powiat dołoży się do remontu miejskiej szkoły

Wojna o niewielką kwotę

Dziesięć tysięcy złotych dostanie od powiatu I Liceum Ogólnokształcące, choć już nie podlega pod tę jednostkę, a pod miasto. To pieniądze wsparcie wywołało poruszenie wśród radnych powiatowych opozycji.

Obiecaliśmy, że dołożymy się do remontu auli szkoły jeszcze w styczniu. Uważam, że to słuszny cel i nie widzę w tym nic złego – stwierdza starosta lubiński Tadeusz Kielan.

Pieniądze zostały już zapisane w budżecie powiatu. Poprawkę zaakceptowali na ostatniej sesji radni.

– Dlaczego dajemy na szkołę, która już nam nie podlega. Czy nie mieliśmy zaoszczędzić pieniędzy na tym, że przełączymy szkołę ponadgimnazjalne miasto? – pytali radni opozycji.

– Dziesięć tysięcy złotych, to może nie jest porażająca kwota, ale jest to złamanie obietnic wyborczych – mówi Ryszard Kabat, radny PO. – Rozmowy w sprawie wsparcia finansowego remontu szkolnej auli prowadziliśmy z dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego dużo wcześniej, jeszcze w styczniu. Obiecaliśmy, że pomożemy w remoncie i ja



Fot. Magdalena Latoch

nie widzę w tym nic złego – wyjaśnia starosta Kielan.

Pieniądze od starostwa przeznaczone zostaną na oświetlenie auli. – Żyrandole i kinkiety w auli i przed nią – wyjaśnia dyrektor liceum Józef Marciniusz.

Remont trwa od przełomu roku 2010/2011. – Wyszukujemy na to środki, dlatego zamiast miesiąc, pra-

Na taką inwestycję reprezentacyjna sala ogólniaka czekała co najmniej ćwierć wieku

ce trwają tak długo – dodaje dyrektor.

Do tej pory udało się już wymienić instalację elek-

tryczną, pomalować całą salę, zamontować elektryczne żaluzje w oknach i rozbudować scenę. Szkoła, za 20 tysięcy złotych pozyskanych z Fundacji Polska Miedź, kupiła też duży ekran i rzutnik. Właśnie trwa renowacja boazerii.

Dyrektor chciałby jeszcze wycyklinować parkiet, kupić nagłośnienie konferencyjne,

a także kurtyny, które można by zamontować przy scenie.

– Chcielibyśmy, żeby aula stała się takim wielofunkcyjnym miejscem, w którym mogłyby się odbywać nie tylko szkolne akademie i spotkania, ale także konferencje i wykłady – mówi Józef Marciniusz. – Do tego przecież od 1 października będzie tu gościła wyższa szkoła Edukacja.

Auli z pewnością taki remont się należał, od wielu lat nic nie było tu robione, poza drobnymi naprawami. – Nie pamiętam dużego remontu, a pracuję tu od 25 lat – dodaje dyrektor.

Szacowana wartość prac i zakupów to 250-300 tysięcy złotych, ale dzięki temu, że dużo rzeczy szkoła robi własnymi siłami, dyrektor liczy, że wystarczy 100 tysięcy. – Pomagają konserwatorzy. A malowanie na przykład zrobiła nam firma za darmo – wylicza Marciniusz.

MARTA CZACHÓRSKA

CRE zamiast ODM

Ośrodek Doradztwa Metodycznego Nauczycieli funkcjonował w Lubinie w ramach Powiatowego Centrum Edukacji, które będzie istnieć tylko do końca wakacji. Teraz radni powiatowi zdecydowali także o likwidacji ODM. Ośrodek Doradztwa Metodycznego funkcjonuje w Zespole Szkół nr 2 w ramach PCE, które już zlikwidowano. Był razem z biblioteką pedagogiczną, ale ta zostaje.

– Chcemy zlikwidować ośrodek, bo nie spełnia swojej roli – wyjaśnia Tadeusz Kielan, starosta lubiński. – Został stworzony by kształcić i doskonalić nauczycieli, którzy w praktyce korzystali z innych placówek szkoleniowych, jeździli na kursy i szkolenia między innymi do Wrocławia – dodaje.

O zamiarze likwidacji ośrodka powiadomiony został dolnośląski kurator oświaty. Nie zanegował tej decyzji. Wspominał jedynie o planowanych zmianach w systemie oświaty i o tym, że w przyszłości mają powstać powiatowe Centra Rozwoju Edukacji.

MRT

reklama

STYLE Lubin

EXPERT 4 Czerwca

Ul. Zwierzyckiego 3

- Stylowe METAMORFOZY - indywidualne porady fryzjerów i makijażystów!
- Bogata gama urządzeń do stylizacji włosów marki Philips w bardzo atrakcyjnych cenach!
- Nagrody gwarantowane za zakupy urządzeń Philips!

Porady stylistów i makijażystów
Nagrody gwarantowane
Wyjątkowe promocje

Karta prezentowa za zakup produktów marki

PHILIPS
sense and simplicity

mediaexpert

➔ Nie słabnie popularność tzw. miedziowych baronów

„Newsweek” o związkach i Zbrzyznym

O Lubinie, a właściwie o KGHM, związkowcach i Ryszardzie Zbrzyznym, znowu można było przeczytać w ogólnopolskiej prasie. Tym razem miedziowymi sprawami zajął się „Newsweek”.

„Krajowe i zagraniczne wycieczki, bale, grille i biesiady, imprezy sportowe od zawodów wędkarskich po wypadki do kęgielni - to codzienność w KGHM, czyli Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi Polska Miedź SA. Na działalność związków zawodowych koncern, który w jednej trzeciej nale-

ży do państwa, wydaje ponad osiem milionów złotych rocznie. Oto próbka atrakcji, jakie oferuje swoim członkom najpotężniejszy z nich, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego (ZZPPM)” – pisze Igor Ryciak autor artykułu „Niebezpieczne związki”.

Większość artykułu poświęcona jest szefowi ZZPPM Ryszardowi Zbrzyznemu, którego Ryciak nazywa miedziowym baronem. „Prezesi firmy zmieniali się jak w kalejdoskopie, ale szef związku był nie do ruszenia” – czytamy.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Newsweek

– Prezesi firmy zmieniali się jak w kalejdoskopie, ale szef związku był nie do ruszenia – informuje tygodnik

➔ Koszt przedsięwzięcia to około 64 mln zł

Konrad – reaktywacja

Od dwóch miesięcy Polska Miedź prowadzi odwierty w okolicach Bolestawca. Spółka powraca do tzw. Starego Zagłębia Miedziowego, na terenie którego istniała kiedyś kopalnia „Konrad”.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku „Konrad” został zamknięty z przyczyn ekonomicznych. Dziś istnieje teoria, że była to zbyt pochopna decyzja.

W pierwszym etapie rozpoznania geologicznego, KGHM zaplanował wykonanie 15 odwiertów na głębokości do 1300 m. Prace, które potrwają do przyszłego roku, pozwolą na dokładniejsze zbada-

nie istniejących już złóż. Ekipy geologów liczą też na odkrycie zupełnie nowych zasobów.

Koszt przedsięwzięcia to około 64 mln zł. Obszar koncesji obejmuje 66,73 km kwadratowych. – Dzięki kilkuletnim pracom przygotowawczym oraz konsekwencji w realizacji przyjętej strategii rozwoju firmy, KGHM realizuje teraz trzy projekty eksploracyjne na terenie Polski i jeden w Saksonii – informuje prezes spółki, Herbert Wirth. – Pod tym względem jesteśmy najbardziej aktywną firmą górniczą w regionie – dodaje i zapewnia, że intensywne prace geologiczne, to inwestycja w przyszłość.

JOANNA MICHALAK



Fot. KGHM

Obszar koncesji obejmuje 66,73 km kwadratowych

➔ Chocholi taniec zarządu ze związkowcami

Wylali wzajemne żale i tyle. Tylko tyle

Niczego nie uradzili związkowcy podczas spotkania z władzami KGHM. Konkluzja rozmów jest taka, że strony ponownie zasiądą przy wspólnym stole.

– Pozytywne jest to, że od czasu rozpoczęcia konfliktu było to pierwsze nasze spotkanie z zarządem – zauważa Józef Czyczerski, przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi. Szef miedziowej Solidarności przyznaje z goryczą, że rozmowa ta nie przyniosła jednak żadnych konfliktów.

Z relacji związkowca wynika, że w pierwszej części spotkania obie strony „wylały wzajemne żale”. Następnie dyskutowano o metodach, które mogłyby być pomocne w rozwiązaniu patowej sytuacji.

– Palą głupa. Ponad 30 lat negocjujemy z zarządami Polskiej Miedzi i pierwszy raz mamy do czynienia z takim cyrkiem. Próbuje się nas wciągnąć w chocholi taniec, a nie rozwiązać wspólnie problem – komentuje Józef Czyczerski, przewodniczący miedziowej Solidarności.

Szefa Sekcji Krajowej



Fot. Joanna Michalak

Józef Czyczerski mówi, że to zabawa w ciuciubabkę

Górnictwa Rud Miedzi, jak i innych związkowców, zbulwersowało zaproszenie na rozmowy, jakie otrzymał od prezesa KGHM. A wła-

ściwie nie samo zaproszenie, a projekty regulaminu i programu spotkania, które zostały do niego dołączone.

– Widać, że to zabawa w ciuciubabkę. Zachowanie prezesa odbieramy jako eskalowanie napięcia – komentuje Czyczerski. – W regulaminie, jaki nam przysłano, jest na przykład punkt, że strony zobowiążą się do pełnej dyskrecji wobec środków masowego przekazu, czyli próbuje się nas wciągnąć w rozmowę pod biurkiem, na co się nie zgadzamy – dodaje.

JOANNA MICHALAK, MARTA CZACHÓRSKA

➔ Przeciw „obłudzie” zarządu Polskiej Miedzi

Związkowcy bojkotują

Bez związkowców ranga Kongresu Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego zdecydowanie spadnie. A ci po kolei odmawiają udziału w tym spotkaniu. Dlaczego? Bo organizatorem i pomysłodawcą jest Związek Pracodawców Polska Miedź, którego szefem jest prezes KGHM Herbert Wirth, który, według przedstawicieli organizacji pracowniczych, źle traktuje załogę i związki zawodowe.

W proteście przeciw obłudzie zarządu KGHM władze OPZZ postanowiły nie brać udziału w I Kongresie Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego – obwieściło najpierw Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Później do bojkotu kongresu przyłączył się przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda.

Związkowcy wysłali listy do wojewody dolnośląskiego Aleksandra Marka Skorupy,

który jest współorganizatorem kongresu, do marszałka województwa dolnośląskiego Rafała Jurkowiaka oraz prezesa Związku Pracodawców Polska Miedź Herberta Wirtha.

Napisali: „Nie będziemy stać z założonymi rękami i patrzeć, jak zarząd KGHM Polska Miedź z jednej strony rozprawia się ze związkami zawodowymi (czytaj pracownikami) w swojej macierzystej spółce (choć o wydarzenia z 5 maja – przyp. red.), a z drugiej

ten sam zarząd pod skromnym pretekstem 15-lecia Związku Pracodawców Polska Miedź organizuje konferencję „Od fiskalizmu i konfliktów do współpracy”. Nie godzimy się na takie obchody 10-lecia funkcjonowania wojewódzkich komisji dialogu społecznego. Nie słowa, a czyny tego zarządu spółki powinny przyświecać idei I Kongresu WKDS”.

Aby rozwiązać jakoś sytuację, wojewoda dolnośląski zaproponował więc spo-

tkanie przedstawicielom związkowców oraz prezesowi KGHM Herbertowi Wirthowi. Chciał dowiedzieć się, co powoduje takie spięcia, w nadziei, że związkowcy jednak przyjadą na kongres. Spotkanie zaplanowano na 31 maja (już po zamknięciu tego numeru).

Przypomnijmy, że ma to być pierwszy Kongres Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego. Zaplanowano go na 3 czerwca. Ma się odbyć we Wrocławiu.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Po czterech miesiącach od tragedii ujawniono jej przyczynę

Raport po wypadku

Do tego wypadku doszło nie z winy człowieka, a sił natury – tak wynika z raportu specjalnej komisji powołanej przez Wyższy Urząd Górniczy, która badała przyczyny tragedii, jaka przydarzyła się 30 grudnia ubiegłego roku w kopalni Rudna.

Eksperci niedawno zakończyli pracę. Według ich raportu, bezpośrednią przyczyną tąpnięcia był wstrząs górotworu, który spowodował wyrzut skał oraz podmuch fali powietrznej i właśnie to zabiło trzech oraz raniło trzynastu pracujących na oddziale G-22 górników. Tak silny wstrząs spowo-

dowało prawdopodobnie kilka czynników: duża głębokość zalegania złoża, duża i zmienna grubość złoża, prowadzenie eksploatacji w obszarze z uskokami oraz osłabienie górotworu spowodowane wcześniejszymi wstrząsami.

Eksperti radzą dyrekcji kopalni Rudna, aby opracowano szczegółowy projekt prowadzenia eksploatacji w tym rejonie kopalni oraz wprowadzono dodatkowe niezależne od dotychczas stosowanych, zasady i rygor aktywnej profilaktyki tąpniowej.

Raport sugeruje również szefostwu KGHM opracowanie nowych metod pro-



Fot. archiwum KGHM

Eksperti sugerują szefostwu KGHM opracowanie nowych metod prognozowania i monitorowania zagrożenia sejsmicznego i tąpniowego

gnozowania i monitorowania zagrożenia sejsmicznego i tąpniowego oraz nowych, skuteczniejszych metod tzw. profilaktyki tąpniowej.

Przypomnijmy, że wstrząs w kopalni Rudna miał po-

nad 3 stopnie Richtera i odnotowano go tysiąc metrów pod ziemią na oddziale G-22. Po nim do końca kwietnia wstrzymane zostało wydobycie na oddziale.

MARTA CZACHÓRSKA

Przyczyny dramatu nie są znane

Zginął mężczyzna

Droga na Ścinawę była całkowicie zablokowana. Między Siedlcami a Turowem zderzyły się ciężarówka i peugeot. Kierowca osobówki, 60-letni mieszkaniec Ścinawy, zginął na miejscu.

Peugeot jechał w kierunku Lubina, a ciężarówka, którą prowadził

obywatel Litwy, w przeciwną stronę. W pobliżu Turowa samochody wjechały na siebie.

Kierowca osobówki nie żyje. Natomiast mężczyźni, który prowadził ciężarówkę, nic się nie stało. Był w szpitalu, ale jeszcze tego samego dnia został z niego wypisany.

MARTA CZACHÓRSKA



Do tragedii doszło tydzień temu, 26 maja

Wpadł, gdy przyszedł po tupy

Na gorącym uczynku

Wrócił w zarośla, by zabrać skradzione tupy, jednak czekała tam na niego przykra niespodzianka.

Na miejscu byli już policjanci – 49-letni mieszkaniec Ścinawy, który wcześniej okradł jedno z remontowanych mieszkań, został zatrzymany. Za kradzież z włamaniem grozi mu nawet 10 lat więzienia.

W sobotę, 21 maja, pół godziny przed północą lubińscy policjanci otrzymali zgłoszenie o włamaniu do remontowanego mieszkania w Ścinawie. Zginęły narzędzia budowlane wartości około 5 tys. zł.

Na podstawie zebranych informacji funkcjonariusze ze Ścinawy wytypowali sprawcę. Ich ustalenia potwierdził pies tropiący, który doprowadził swojego przewodnika do miejsca zamieszkania sprawcy. W międzyczasie policjanci odnaleźli część skradzionych rzeczy, które ukryte były w zaroślach.

Delikwent powrócił do swojej skrytki po pozostawione tupy. Tam czekała na niego funkcjonariusze. Mężczyzna został zatrzymany. Teraz policjanci wyjaśniają okoliczności sprawy oraz to czy złodziej nie ma na swoim koncie innych przestępstw.

MARIOLA SAMOTICHA

Uwaga, pojawili się spisowi oszuści!

Kradną na bezczelnego

Podatą się za rachmistrza. Kiedy była już w mieszkaniu lubinianki, udawała, że prowadzi spis. W rzeczywistości szukała sposobności, by okraść kobietę – lubińscy policjanci ostrzegają, że w mieście pojawili się pierwsi oszuści spisowi.

Podająca się za rachmistrza okradła starszą mieszkankę Lubina. – Prowadząc rzekomy spis, poprosiła kobietę, by pokazała banknot z ostatniej emerytury. Tłumaczyła,

że musi spisać jego numery. W rzeczywistości chciała sprawdzić, gdzie kobieta trzyma pieniądze – mówi Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Funkcjonariusze apelują o szczególną ostrożność i dokładne sprawdzanie rachmistrzów, których wpuszczamy do domów. Każdy z nich ma identyfikatorze zdjęciem, imieniem i nazwiskiem oraz pieczęcią urzędu statystycznego i podpisem dyrektora urzędu statystycznego.

MARIOLA SAMOTICHA

Porwana dziewczyna wakacyjną przestroga

Uprawadzona

Siedemnastoletnia dziewczyna zostaje porwana przez handlarzy żywym towarem. Była zbyt naiwna i zaufała nieznajomym. Jej ojciec walczy o córkę – to fabuła filmu „Uprawadzona”, który rozpocznie wspólną akcję lubińskiej policji i kina Helios.

Spotkania adresowane są do pedagogów oraz młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Organizatorzy przyjmują już zapisy szkół.

Akcja organizowana jest pod hasłem „Obejrzałem problem”. – Głównym założeniem programu jest przeciwdziałanie zjawiskom problemowym, związanym z uzależnieniami, rasizmem kulturowym przez niektóre grupy młodzieżowe, wypaczaniem pojęcia tolerancji, przemocą wśród młodych ludzi, handlem ludźmi, cyberprzemocą. Ponadto projekt ma ograniczyć tendencję odpływu młodych ludzi z kin, które prezentują wartościowy, edukacyjny, artystyczny i ambitny repertuar – podkreślają organizatorzy.

Projekt opierać się będzie na spotkaniach profilaktycznych z udziałem ekspertów z określonych dziedzin, połączonych z projekcją filmów związanych z daną problematyką i debatą z młodzieżą. Jako pierwszy zaprezentowany będzie właśnie film „Uprawadzona”.

Seans poprzedzony będzie prelekcją o zagrożeniach, jakie czyhają na młodzież podczas wakacji. Pomysłodawcy planują zorganizować co najmniej kilka takich spotkań. Pierwsze odbędzie się już 9 czerwca o godzinie 9, kolejne – w miesięcznych odstępach



Współkoordynatorką projektu jest młodszy aspirant Sylwia Wilk z lubińskiej policji

– zaraz po wakacjach. Koszt biletu grupowego to 12 zł od osoby. Liczba miejsc ograniczona.

Zgłoszenia szkół do projektu przyjmują koordynatorzy przedsięwzięcia: Joan-

na Kowalska – specjalista ds. kluczowych klientów w kinie Helios – tel. 722 382 330 oraz młodszy aspirant Sylwia Wilk z lubińskiej policji – tel. 76 8406446.

MARIOLA SAMOTICHA

Osiem milionów wiadomości

Policja wysyła SMS-y

Kierowco! Nie wszystko naraz! JEDZIESZ? NIE KLIKAJ. Pisanie SMS+jazda samochodem=WYPADEK. Zastanów się! Ostrzega Twój operator sieci i Mazowiecka Policja – to treść SMS-ów, które docierają także do naszych mieszkańców. Jak się okazuje, to element ogólnopolskiej akcji, mającej zwiększyć bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Korzystanie z telefonów komórkowych w samochodach to już niemal plaga – uważają funkcjonariusze. Powstał więc pomysł, by przed SMS-ami ostrzegać właśnie poprzez SMS-y.

– Ciekawy pomysł – jeśli pomoże uratować choć jedno życie, to już sukces – ocenia jedna z lubinianek, która poinformowała nas o otrzymaniu wiadomości od policji.

Do użytkowników sieci komórkowych łącznie do trze osiem milionów SMS-ów z informacją o zagrożeniach związanych z posługiwaniem się w czasie jazdy telefonami komórkowymi. Policjanci pytani, czy ten sposób przekazu nie stanie się niebezpieczny dla kierowców, z których część zapewne otworzy wiadomość w czasie jazdy, przyznają, że istnieje takie zagrożenie, ale jednocześnie przekonują, że



Ciekawy pomysł – jeśli pomoże uratować choć jedno życie, to już sukces

wysłanie wiadomości jest najlepszym sposobem dostarczenia do odbiorców.

Według policyjnych statystyk, w 2008 roku za używanie telefonów komórko-

Zjechał z drogi i zginął

Stracił panowanie nad samochodem, zjechał na przeciwny pas i zniósł go na pobocze. Zginął na miejscu – tak nieszczęśliwie zakończył się sobotni wypadek, 28 maja, do którego doszło wcześniej rano na drodze z Legnicy do Lubina. – Mężczyzna jechał subaru drogą z Legnicy do Lubina. Już w Lubinie, tuż za przejazdem kolejowym, stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na przeciwny pas i na pobocze. Przejechał jeszcze z dwieście metrów, aż pod same działki – relacjonuje starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Kierowca zmarł na miejscu w wyniku odniesionych ran – dodaje.

MRT

Wypadek na krajowej trójce

Trzy młode kobiety trafiły do szpitala w Lubinie. Wszystkie uczestniczyły w wypadku drogowym, do którego doszło w niedzielę, 22 maja na drodze krajowej nr 3 w pobliżu wsi Karczowska.

Tuż po godzinie siedemnastej dwie 21-latkę jechały samochodem marki Daewoo w kierunku Legnicy. W przeciwną stronę podróżowała 32-latką kierująca nissanem.

– Na wzniesieniu drogi z niewiadomych przyczyn doszło do zderzenia obu pojazdów – informuje starszy aspirant Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

JOM

➔ Są bardzo sprytni i bezczelni. Ich metoda polega na zaskoczeniu ofiary

Oszuści działają w zмовie

Data się oszukać i straciła 700 złotych. Pieniądzy już nie odzyska, ale chce przestrzec przed złodziejami innych.

Gdy przeczytałam informację w „Wiadomościach Lubieńskich” o oszustach, którzy okradli starszą kobietę, podrzucając jej fałszywy portfel, pomyślałam, że rysopis pasuje idealnie do mężczyzny, który i mnie oszukał – mówi pani Helena.

Lubinianka właśnie wybrała pieniądze z banku i spacerkiem szła przez park za Centrum Kultury Muza, gdy natknęła się na tego mężczyznę. – Szłam zapłacić rachunki, nie spieszyłam się. Zaczepił mnie jakiś mężczyzna. Wyglądał tak, jak opisała go tamta kobieta – około 40 lat, wysoki, szczupły, schludnie ubrany – opowiada pani Helena.

Mężczyzna zapytał, czy przypadkiem lubinianka nie zgubiła pieniędzy, bo on znalazł zwitek przewiązany gumką, dość spory – jak to określił. Pani Helena odpowiedziała, że nie i ruszyła w stronę schodów, by wyjść z parku.

– Mężczyzna poszedł za mną. Stwierdził, że nie chce mu się czekać, aż ktoś przyjdzie szukać tych pieniędzy i zaproponował, żebyśmy się nimi podzielili. Odmówiłam. Wtedy pojawił się drugi mężczyzna i zapytał, czy nie znaleźliśmy pieniędzy, bo on zgubił pewną sumę – relacjonuje dalej pani Helena.



Fot. Marta Czachowska

Kłamca zapytał naszą Czytelniczkę, czy przypadkiem nie zgubiła pieniędzy, bo on znalazł zwitek przewiązany gumką, dość spory

Od słowa do słowa i mężczyzna, który podobno znalazł pieniądze, wyjął z kieszeni zwitek bankno-

tów, rozłożył je w wachlarz i pokazał drugiemu mężczyźnie. – To nie moje – odrzekł szukający swojej zguby.

– Znam numery seryjne pieniędzy, które zgubiłem. Teraz ty pokaż pieniądze – zwrócił się do pani Heleny nieznajomy.

– Ja? – zaśmiałam się. A dlaczego? – spytałam i spojrzałam na mężczyznę – mówi pani Helena. – Nagle zrobiłam coś, o co nigdy bym siebie nie podejrzewała, bo przecież wiem, jak nie dać się oszukać, byłam kiedyś kuratorem sądowym. Wyjęłam pieniądze i pokazałam mężczyźnie. On przejechał po nich palcami i stwierdził, że to nie jego.

Obaj mężczyźni po chwili zniknęli, każdy odszedł w swoją stronę. Pani Helena też odeszła. Ale zaraz zaczęła się zastanawiać. Przeliczyła pieniądze i okazało się, że brakuje 700 zł. Lubinianka poszła na policję, ale wiedziała, że pieniędzy nie odzyska.

– Policja po jakimś czasie umorzyła sprawę. Nikogo nie złapała. A okradziono mnie w listopadzie. Ci mężczyźni wiedzieli, co robią – dodaje pani Helena. – Teraz, gdy przeczytałam tekst o tych oszustach od portfela, przypomniała mi się moja sprawa. Pomyślałam, że warto ostrzec innych, żeby nie dali się nabrać jak ja – dodaje.

MARTA CZACHORSKA

Muza zdemontowana

Temu napisowi należało się odświeżenie. Wisi na budynku Muzy od około 15 lat. Napis Centrum Kultury Muza ma już swoje lata. Literę właśnie zostały zdjęte, i w ciągu miesiąca, już po odnowieniu, zawisną na budynku ponownie. Firma wynajęta przez Muzę odnowi go i znów zainstaluje na budynku, już z nowym, oszczędniejszym niż poprzednie oświetleniem. To nie koniec zmian. – Zainstalowaliśmy także nowe oświetlenie budynku Muzy od strony Niepodległości – dodaje Marek Zawadka, dyrektor Centrum Kultury Muza.

MRT



Fot. Marta Czachowska

TV REGIONALNA

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.

Nadajemy w sieci FONET na kanale K-56. www.tv.lubin.pl



TV REGIONALNA

CZWARTEK 02.06.2011

- 18.00 Puchar Europy Strong Man w Złotorzy
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Studencki kwadrans - odc. 05 - program publicystyczny
- 19.10 Skuteczni z Dolnego Śląska odc. 09 - program publicystyczny
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Grębocice - Przyjazna Gmina - odc. 3 - program publicystyczny



Puchar Europy Strong Man w Złotorzy
Z okazji 800-lecia nadania praw miejskich Złotorzy, odbyły się międzynarodowe zawody o Puchar Europy Strong Man. W promieniach popołudniowego słońca zobaczyć można było największe sławy wśród siłaczy: Sławomira Toczkę czy Gregora Stegnara. Dodatkowego kolorytu całej imprezie dodały specjalne pokazy. Swoje niezwykle umiejętności zaprezentował Arkadiusz Homanczuk mistrz taekwondo, który zonglował nunchaku, oraz mistrz BMX, który zadziwił publiczność skokiem na rowerze przez skakankę. Na koniec swym pokazem liczną publiczność zaszczycił wielokrotny mistrz Europy w kulturystyce, Tomasz Lech. Zawodnicy dodatkowo postanowili wesprzeć wychowanków domu dziecka w Wilkowie i z tej okazji wystawili na wystawie swoje trofea.

PIĄTEK 03.06.2011

- 18.00 Na szlakach historii
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Magazyn sportowy
- 19.10 Panorama Powiatu Polkowickiego - odc. 04 - program publicystyczny
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Nasza kamera - reportaż



Na szlakach historii – pałac miejski w Kowarach
Dawniej właścicielem pałacu był bogaty patrycjusz. Analiza detali architektonicznych, a także występującej dekoracji we wnętrzu, datuje powstanie pałacu na lata dwudzieste XVIII w. Pierwsze ikonograficzne przedstawienie zabytku pojawiło się u znanego rysownika Friedricha Bernarda Wernhera około 1746 r. na schematycznym planie, a także na planie Kowar z 1746 r. W późniejszych czasach pałac został zakupiony przez właściciela powstałego w 1804 r. fabryki pluszu, przekształconej później w Kowarską Fabrykę Dywanów Smyrnerskich. W tym okresie został poddany gruntownemu remontowi. W latach dwudziestych XX w. pałac zamieszkiwał dyrektor fabryki Władimir Roucha. Po wojnie pałac pełnił funkcję przychodni zdrowia, a dzisiaj jest ekskluzywnym hotelem.

SOBOTA 04.06.2011

- 10.00 Na szlakach historii – program historyczny
- 10.30 Wydarzenia, sport
- 11.00 Magazyn sportowy
- 11.10 Grębocice - Przyjazna Gmina - program publicystyczny
- 11.30 Wydarzenia, sport
- 11.45 Nie tylko dla kobiet - program poradniczy
- 12.00 Przerwa w programie
- 14.00 Wydarzenia tygodnia
- 14.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 15.00 Wydarzenia tygodnia
- 15.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 16.00 Przerwa w programie
- 18.00 Wydarzenia tygodnia
- 18.15 Echa Polkowic - odc. 04 - program publicystyczny
- 18.45 Ekodekalog - odc. 2 - program publicystyczny
- 19.00 Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Studencki kwadrans - odc. 05 - program publicystyczny
- 19.50 Gmina Lubin - Prawdziwy dom - odc. 02 - program publicystyczny
- 20.00 Wydarzenia tygodnia
- 20.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 21.00 Wydarzenia tygodnia
- 21.30 Ludzie z pasją
- 22.00 Wydarzenia tygodnia
- 22.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 23.00 Wydarzenia tygodnia
- 23.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 00.00 Przerwa w programie

NIEDZIELA 05.06.2011

- 06.00 Wydarzenia tygodnia
- 06.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 07.00 Wydarzenia tygodnia
- 07.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 08.00 Wydarzenia tygodnia
- 08.30 Ludzie z pasją
- 09.00 Wydarzenia tygodnia
- 09.30 Motostacja
- 10.00 Wydarzenia tygodnia
- 10.30 Mongołowie u bram Legnicy - 770 lat później - reportaż
- 10.45 Ekodekalog - odc. 1 - program publicystyczny
- 11.00 Wydarzenia tygodnia
- 11.30 Naturalnie Przemków - odc. 3 - program publicystyczny
- 11.50 Panorama Powiatu Polkowickiego - odc. 3 - program publicystyczny
- 12.00 Przerwa w programie
- 14.00 Wydarzenia tygodnia
- 14.30 Ludzie z pasją
- 15.00 Wydarzenia tygodnia
- 15.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 16.00 Przerwa w programie
- 18.00 Mongołowie u bram Legnicy - 770 lat później - reportaż
- 18.15 Skuteczni z Dolnego Śląska odc. 09 - program publicystyczny
- 19.00 Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Każdy osiągnie sukces - program publicystyczny
- 19.45 Naturalnie Przemków - odc. 04 - program publicystyczny
- 20.00 Wydarzenia tygodnia
- 20.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 21.00 Wydarzenia tygodnia
- 21.30 Ludzie z pasją
- 22.00 Wydarzenia tygodnia
- 22.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 23.00 Wydarzenia tygodnia
- 23.30 Na szlakach historii – program historyczny
- 00.00 Przerwa w programie

PONIEDZIAŁEK 06.06.2011

- 18.00 Ocelot w Złotorzy
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Echa Polkowic - odc. 04 - program publicystyczny
- 19.25 Studencki kwadrans - odc. 05 - program publicystyczny
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Legnicki Park Miejski - reportaż



Ocelot w Złotorzy
Ocelot, to złotoryjska Fundacja Wspierania Kultury Ruchu. Jest znana na całym świecie, ostatnio z występów w amerykańskim show „Mam talent”. Z okazji obchodów 800-lecia nadania praw miejskich w swoim mieście, grupa zaprezentowała nowy spektakl pt. „Shaman”. Było to zaskakujące i pełne energii widowisko sztuki ruchu. Nie zabrakło zapierających dech w piersiach popisów akrobatycznych i powietrznych ewolucji. „Shaman”, to epicka opowieść o zmaganiach człowieka z przeznaczeniem i przeciwstawieniu się woli bogów, inspirowana baśniami i legendami z odległych wysp Mórza Południowych. Jest to piękna historia o potęgze miłości i kielkującej wśród zła nadziei. Spektakl to podróż po krainie legend ukazana za pomocą ruchu, barw i muzyki.

WTOREK 07.06.2011

- 18.00 Mistrzostwa Taekwondo w Lubinie
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Każdy osiągnie sukces - program publicystyczny
- 19.25 Gmina Lubin - Prawdziwy dom - odc. 02 - program publicystyczny
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Nie jesteś sam - odc. 04 - program publicystyczny



Mistrzostwa Taekwondo w Lubinie
W zeszłym roku w sali I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie odbyły się po raz trzeci Mistrzostwa Powiatu Lubieńskiego w Taekwondo. Zawodnicy zostali podzieleni na grupy wiekowe i stopnie szkoleniowe. Rywalizacja dotyczyła układów. W każdej grupie systemem pucharowym wyłoniono czterech finalistów. Zwycięzcom wręczano atrakcyjne puchary i upominki, a wszystkim uczestnikom organizatorzy zapewnili okazjonalne koszulki. W jury zasiadli uprawnieni i doświadczeni zawodnicy grupy zaawansowanej. Swoją obecnością dopisali również mieszkańcy Lubina, a przede wszystkim rodziny zawodników. Ale największym powodzeniem cieszyły się występy małych debutantów. To oni najbardziej cieszyli się ze swoich sukcesów i pierwszych sportowych trofeów.

ŚRODA 08.06.2011

- 18.00 Główne obchody 800-lecia w Złotorzy
- 18.30 Wydarzenia, sport
- 19.00 Grębocice - Przyjazna Gmina - odc. 3 - program publicystyczny
- 19.15 Skuteczni z Dolnego Śląska odc. 09 - program publicystyczny
- 19.30 Wydarzenia, sport
- 19.45 Nie daj się przestępcom - odc. 02 - program publicystyczny



Główne obchody 800-lecia w Złotorzy
Złotorzya obchodzi 800-lecie nadania praw miejskich. Z tej okazji organizowanych jest wiele imprez plenerowych, w tym uroczysty korowód, który przeszedł pod symboliczną bramą miejską. Nie brakowało akcentów historycznych. Był spektakl na rynku, inscenizujący nadanie praw miejskich, a pod tym względem Złotorzya jest pierwszym polskim miastem, które otrzymało akt lokacyjny na prawie magdeburskim. Miasteczko w czasach księcia Henryka Brodatego liczyło 500 mieszkańców. Teraz jest ich o 16 tysięcy więcej. Dlatego też ta okrągła rocznica obchodzona jest z wielką pompą, jednocześnie w dwóch punktach miasta. W rynku i nad zalewem stanął olbrzymi namiot macierzystego stowarzyszenia ruchu Ocelot i arena strongmanów.

Powtórki programów co dwie godziny

➔ Pojawiała się i zniknęła, a kierowcy klęli

Kłopoty z sygnalizacją

Rano nie działała, potem działała i znowu została wyłączona – przez co powodowała niemałe utrudnienia na drodze.

Gdy sygnalizacja na skrzyżowaniu ulic Paderewskiego i Komisji Edukacji Narodowej zawiedzie, tak jak w poniedziałek, dochodzi do większej liczby

kolizji. Rano, żeby przejechać przez to skrzyżowanie, trzeba było uzbroić się w cierpliwość i być bardzo czujnym. Światła bowiem nie działały.

– Ekipa była tam rano i usunęła awarię – mówi Dariusz Zajączkowski kierownik głogowskiego rejonu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, odpowiadający za drogę krajową nr 3, na której znajduje się sygnalizacja.

Światła przez kilka godzin działały, jednak po południu znowu się wyłączyły.

– Co jest z tą sygnalizacją? – pyta zdenerwowany Czytelnik, który zadzwonił do naszej redakcji. – Raz działa, raz nie. Nie da się tam przejechać.

Kierownik głogowskiego rejonu GDDKiA, zapewniał, że postarają się naprawić awarię jak najszybciej. – Już wysłałam ekipę i sprawdzimy, co tam się stało – mówi Zajączkowski.

MARTA CZACHÓRSKA



Brak świateł na tym skrzyżowaniu całkowicie paraliżuje ruch w mieście

Fot. Marta Czachórska

reklama

MIEJSCE

na Twoją

REKLAMĘ

Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!

076 841 23 33

lunadance STUDIO

DZIEŃ OTWARTY!
05.06.2011, od godz. 10⁰⁰

Bezpłatne zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Kursy tańca: towarzyski · użytkowy · współczesny nowoczesny · pierwszy taniec · hip-hop · salsa

Dla Pań: ladies latino · high heels · joga

Więcej na: www.lunadance.pl
ul. Sportowa 7, Lubin · (76) 845 95 64

zamieszkać bez teściowej

- ❖ kredyty hipoteczne
- ❖ konsolidacyjne
- ❖ refinansowe
- ❖ gotówkowe
- ❖ dla firm
- ❖ na start

767466704, 767466702, 767466701

notuskredyty@wp.pl

LUBIN ul. Jana Pawła II 88B

czynne od 8-20

DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi

DEX®
Developer

tel. 76 746 10 71
www.developerdex.pl



cena już od
3500 zł/m²

doskonała lokalizacja w atrakcyjnej dzielnicy Lubina • elegancka, nowoczesna architektura
osiedle monitorowane • przestronne funkcjonalne mieszkania oraz apartamenty dwupoziomowe
parking podziemny • ogródki oraz tarasy zielone

➔ W ciągu dnia pożarnicy odbywają ćwiczenia merytoryczne i praktyczne

Dzień z życia strażaka

Wykonują niebezpieczną i ryzykowną pracę. Są zawsze tam, gdzie życie ludzkie jest zagrożone. Mowa o strażakach, którzy na dźwięk syreny alarmowej - niezależnie od pory dnia i sytuacji - odkładają wszystko i ruszając na pomoc.

O tym, że bycie strażakiem to wcale nie taka prosta sprawa opowiadają nam sami mundurowi.

– Punktualnie, jak w wojsku na zegarze 7.40 i każdy z nas musi być gotowy do służby – przyznaje nasz Czytelnik, który od lat jest strażakiem. – Codziennie rano na placu odczytywany jest rozkaz. Wszystko po to, by każdy wiedział, jaką pełni dziś funkcję i za co odpowiada – dodaje.

W ciągu dnia strażacy odbywają ćwiczenia merytoryczne i praktyczne. – Na takich zajęciach podnosimy samochody, przecinamy blachy, by cały czas trenować nasze umiejętności, które nabyliśmy w trakcie służby – wyjaśnia lubiński strażak. – W takim systemie, ośmiodzinny pracujemy do szesnastej – dodaje.

Po ośmiu godzinach, jeżeli nie ma zgłoszeń o żadnym wydarzeniu, każdemu strażakowi przysługuje czas wolny. – Mamy świetlicę, w której oglądamy telewizję i czekamy na ewentualne zgłoszenia. Te najbardziej pilne, wymagają od nas szybkiej reakcji, pełnego profesjonalizmu i kontro-



Fot. Marcin Samochód

Do niedawna straż pożarna kojarzyła się wszystkim z gaszeniem pożarów, w tej chwili jest to szeroko pojęte ratownictwo techniczne

li – wylicza pożarnik. – Pamiętam jak mieszkańcy naszego miasta wyfrunęła papuga przez okno. Naszym zadaniem było schwytanie ptaka – uśmiecha się mundurowy.

Strażacy pracują przez cztery dni w systemie dwuzmianowym, czyli 24-godzinny. Potem przysługują im dwa dni wolnego. Do ich zadań należy nie tylko gaszenie pożarów, odpowiedzialni są między innymi za ratowanie oraz ewakuowanie zarówno ludzi, jak i zwierząt z płonących czy zalanych budynków. Pracują też przy wypadkach i innych niebezpiecznych sytuacjach.

– Do niedawna straż pożarna kojarzyła się wszystkim z gaszeniem pożarów, w tej chwili jest to szeroko pojęte ratownictwo techniczne – podkreśla rzeczniczka lubińskiej straży pożarnej, Cezary Olbryś.

Żeby zostać strażakiem, trzeba mieć odpowiednie predyspozycje. Nie każdy bowiem może wykonywać ten zawód. – Liczy się nie tylko sprawność fizyczna, ale przede wszystkim odporność psychiczna – podsumowuje Olbryś.

MAGDALENA LATOCH

➔ By sprawniej zarządzać pracownikami

Z ZDP do starostwa

Zarząd Dróg Powiatowych szybciej niż zakładano opuści swoją siedzibę przy ulicy Odrodzenia.

– Dalej, tak jak zakłada poprzednia uchwała rady powiatu, funkcjonować będzie do 31 sierpnia. Jednak od 1 czerwca przeniesiemy pracowników zarządu do starostwa do departamentu infrastruktury i transportu – wyjaśnia Tadeusz Kielan, starosta lubiński.

Decyzję o likwidacji Zarządu Dróg Powiatowych radni powiatowi podjęli w lutym. Instytucja miała działać jeszcze do końca sierpnia, a potem część pracowników miała zostać zwolniona, a część przejść do departamentu infrastruktury i transportu w lubińskim starostwie powiatowym.

Tydzień temu, na ostatniej sesji, radni głosowali nad zmianą uchwały i przeniesieniem pracowników zarządu do starostwa. Ta zmiana ma pomóc zaplanować nad pracownikami Zarządu Dróg Powiatowych, którzy wiedząc, że ich instytucja została zlikwidowana, nie mieli motywacji do pracy.

– W starostwie dyrektor departamentu infrastruktury i transportu będzie mógł sprawniej zarządzać pracownikami i z nimi współpracować, zlecać im różne zadania. W likwidowanym zakładzie źle się działo, panowała tam zła atmosfera – podaje powody przeniesienia pracowników ZDP do starostwa Tadeusz Kielan.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Starosta tłumaczy, że w zlikwidowanym zakładzie panowała zła atmosfera

reklama

nowy portal ogłoszeniowy!

**Kupno
sprzedaż**
internetowa
wielka
księga ogłoszeń
ZNAJDŹ TO,
CZEGO SZUKASZ!

www.lubiny.pl

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

ISO 9001 ISO 14001

Dbamy o czystość

„Świadczymy usługi związane z gospodarką odpadami oraz utrzymaniem czystości i porządku na wysokim poziomie jakościowym z uwzględnieniem działań na rzecz ochrony środowiska.”

MPO Spółka z o.o.
ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40
fax. 76 724 99 50
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

➔ Młodzi Czeši podglądali swych lubińskich rówieśników

Przybyli z rewizytą

– **Ważne są** takie spotkania, jak to. Cieszymy się, że jesteście u nas w Lubinie – tymi słowami prezydent Robert Raczynski przywitał młodzież z Czech, która w ubiegłym tygodniu odwiedziła miasto w ramach wymiany międzynarodowej.

Grupą, podczas dwudniowej wizyty, opiekowali się dyrektor, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie.

Kilkunastu uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum z miasta Liberec przyjechało 25 maja do Lubina. Przez dwa dni, które spędzili w mieście, nie mieli okazji się nudzić.

– Przygotowaliśmy zabawy na kręgielni, basenie, ale przede wszystkim zajęcia integracyjne – wylicza Barbara Szymańska, dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie. – Taka wizyta ma przeciwdziałać różnego rodzaju stereotypom oraz rozwijać zdolności komunikowania się wśród młodzieży – podkreśla Szymańska.

– Młodzież zawsze jest ciekawa, jak wygląda życie szkolnego rówieśnika z innego kraju. Wiemy, że nasze dzieci korespondują z nimi, dlatego tu jesteśmy – tłumaczy nauczyciel z Liberca,



Fot. Magdalena Latoch

Zdenka Witowa. – Przez co dzieci będą mogły poznać kulturę, obyczaje i język polski – dodaje.

W październiku ubiegłego roku młodzi lubinianie, w ramach wymiany młodzieży, gościli w Czechach. Teraz przyszedł czas na rewizytę.

– Cieszę się, że jestem tutaj. Lubin jest pięknym miastem, widziałam już gale-

Młodzież zawsze jest ciekawa, jak wygląda życie szkolnego rówieśnika z innego kraju

rię i ratusz – mówi Michael, uczennica z Czech. – Wszyscy koledzy są bardzo mili – dodaje.

Pobyt w Libercu miło

wspomina uczeń ze szkoły sportowej, Maciej Stecek, który został równie ciepło przywitany przez tamtejszą młodzież. – Było tak miło i gościnnie, a w pierwszy dzień podobnie przywitał nas burmistrz miasta – wspomina lubinianin.

Czescy uczniowie nocowali u rodzin uczniów z Zespołu Szkół Sportowych.

MAGDALENA LATOCH

➔ Przeżył bliskie spotkanie z piorunem

Wpadł, jak porażony

– **To był** dosłownie ułamek sekundy. Wyszedłem spod prysznicza, kiedy nagle usłyszałem huk. Zrobiło się tak jasno, jakby ktoś laserem raził mnie po oczach i nagle ciemność – tak jeden z lubinian opisuje swój kontakt z piorunem. Na szczęście nie ucierpiał nikt z jego rodziny, ale zniszczeń jest sporo.

Jak wspomina mieszkaniec centrum miasta, burza nadeszła w majową niedzielę, tuż przed północą. – Chwilę wcześniej poprosiłem żonę, żeby pozamykała w domu okna, bo zbierało się na burzę. Nie przypuszczałem jednak, że przeżyjemy bliskie spotkanie z żywiołem – opowiada lubinianin.

Zdaniem mężczyzny, piorun wleciał do domu przez dach. Na dowód w dachu została wyrwana. – Wyleciał, robiąc dziurę w ścianie i wbił się w ziemię. W konsekwencji pozostaliśmy bez prądu i wody, bo piorun uszkodził rurę z wodociągu – dodaje mężczyzna.

Zniszczeń jest więcej. Poniszczone dachówki, dziury i pęknięcia w ścianach, popękane komin, spalone dekode-



Fot. archiwum naszego Czytelnika

Piorun wleciał przez dach

ry telewizyjne i router od internetu, i inne instalacje.

– Znajomi mówią, że skro widziałem jasność, to może spotkałem anioła, więc ołtarzyk powinienem tam postawić. A inni mówią, że kto przeżyje spotkanie z piorunem, będzie miał siedem żyć – żartuje mężczyzna. – Ale tak naprawdę cieszę się, że nikomu z rodziny nic się nie stało i że tylko tak to się skończyło – dodaje już poważniej.

MARIOLA SAMOTICHA

RTBS
Zalesie

OŚTATNIE
mieszkania
na Zalesiu

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl

Powiatowe

Leśna musi poczekać

► Ważne dla kierowców

Miała ruszyć w połowie kwietnia, teraz nie wiadomo, kiedy się rozpocznie. Mowa o przebudowie ulicy Leśnej i Piłsudskiego w Lubinie. Główny wykonawca poinformował starostwo, że z powodu kłopotów finansowych nie jest w stanie zrealizować kontraktu.

Remont Leśnej jest częścią dużego projektu, w ramach którego powiat już zmodernizował fragment ulicy Piłsudskiego i wybudował w jej połowie rondo. Przebudowano także odcinek ulicy Leśnej – do skrzyżowania ze Szpakową.

Korzystający z tej trasy kierowcy już przywykli, że wjeżdżając na to skrzyżowanie, trzeba zdecydowanie zwolnić. Nierówna stara jezdnia od razu daje się we znaki.



Ulica Leśna. Na razie trwa zabezpieczenie miejsca budowy

Ta sytuacja nie miała jednak trwać wiecznie. Planowano, że trzeci etap przebudowy pozostałego odcinka ulicy Leśnej rozpocznie się w połowie kwietnia. Władze powiatu zabezpieczyły pieniądze na inwestycję

(chodzi o prawie 6 mln zł), jednak wszystko wskazuje na to, że dojdzie ona do skutku dopiero w przyszłym roku.

– Wykonawca, Zakład Transportowo-Sprzętowy Trawos, w ubiegłym tygodniu poinformował nas, że nie może zrealizować kontraktu – mówi starosta Tadeusz Kielan. – Powodem jest zła kondycja finansowa firmy oraz niezdolność do zatrudnienia podwykonawców.

Powiat podjął negocjacje z drugim członkiem konsorcjum, firmą DROGBUD Podkarpacki Holding Budowy Dróg Sp. z o.o. Niestety, firma nie udzieliła wsparcia Trawosowi i również wycofała się z kontraktu.

To oznacza, że powiat nie będzie mógł w wyznaczonym czasie wykonać i rozliczyć się z tej dotowanej przez urząd marszałkowski inwestycji. – W tej chwili prowadzimy z urzędem marszałkowskim rozmowy, dotyczące możliwości wydłużenia terminu do czerwca przyszłego roku po to, abyśmy mogli przeprowadzić ponownie przetarg i wyłonić kolejnych wykonawców, a tym samym nie stracić dofinansowania z Regionalnego Funduszu Operacyjnego – wyjaśnia starosta.

Przypomnijmy, że wartość całej inwestycji, związanej z przebudową ulic Leśnej i Piłsudskiego ma wartość około 20 mln zł.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



Na remont, w ramach tej inwestycji, czeka również odcinek ulicy Piłsudskiego przy wjeździe do Osieka

Nabór na finiszu

Minął termin, do którego absolwenci gimnazjów musieli zarejestrować się w systemie elektronicznego naboru i wybrać szkołę, w której chcą kontynuować naukę.

Do 27 maja niedawni gimnazjaliści powinni byli zanieść podania do szkoły tzw. pierwszego wyboru. Czas na ewentualną zmianę decyzji – tak profilu klasy, jak i samej placówki – przypada na 20-21 czerwca.

Wtedy – znając już wyniki testów, które pisały na zakończenie nauki w gimnazjach – można będzie jeszcze zmienić preferencje, dotyczące dalszego kształcenia.

Listy z nazwiskami osób, które zostaną zakwalifikowane do przyjęcia z danej szkoły zostaną opublikowane w środę, 29 czerwca o godz. 11.

Przypomnijmy, że we wszystkich placówkach ponadgimnazjalnych w powiecie lubińskim dla pierwszoklasistów przygotowano 1476 miejsc w 46 oddziałach.

MB

Powiat chce zbudować sieć światłowodową

► e-Integracja samorządów

Komputery i bezpłatny dostęp do internetu dla najuboższych mieszkańców – to główne założenia projektu, do którego lubiński powiat zaprosił wszystkie gminy. Pieniądze na inwestycję mają pochodzić z funduszy unijnych.

Podstawowym założeniem projektu jest zmniejszenie zjawiska wykluczenia cyfrowego w powiecie, czyli m.in. zapewnienie równego dostępu do nowoczesnych technik informacyjnych, od odpowiedniego sprzętu począwszy.

Przy współpracy z miastem powstał projekt pn. „e-Integracja szansą na rozwój mieszkańców Powiatu i Gminy Miejskiej Lubin”. MOPS i Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej pomogły w naborze beneficjentów.

Warunki, jakie musieli spełnić byli dość surowe, dotyczyły głównie dochodów rodziny i zajmowanego przez nią lokalu. Projektem nie mogą też zostać obję-

te rodziny, które według oceny pracowników socjalnych mogłyby zniszczyć, zdegradować lub wykorzystać otrzymany zestaw komputerowy niezgodnie z przeznaczeniem.

Ostatecznie, na głównej liście znalazło się 225 rodzin z terenu miasta Lubina i gmin Rudna, Lubin oraz Ścinawa.

– Oprócz tego, w ramach projektu, chcemy zaopatrzyć w sprzęt i sieć światłowodową wszystkie nasze jednostki, m.in. szkoły, szpital, PCPR – dodaje Krzysztof Maj.

Jako lider projektu, powiat będzie utrzymywać sieć przez pięć lat. Najpierw jednak musi doprowadzić światłowód do gmin, a w niektórych miejscach postawić maszty radiowe. Prace rozpoczyna się na początku przyszłego roku.

Wartość całego przedsięwzięcia to ponad 8 mln zł.

– Liczymy na to, że projekt uzyska dofinansowanie z funduszy unijnych, w ra-



Krzysztof Maj

mach programu operacyjnego Innowacyjna Gospodarka – mówi wicestarosta. – Właśnie składamy dokumenty, rozstrzygnięcia spodziewamy się pod koniec tego lata.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Izby przyjęć na Bema nie przyjmują

► Ważne dla pacjentów

Lubiński ZOZ przestał udzielać porad ambulatoryjnych. Od 1 czerwca w pediatrycznej i ambulatoryjnej izbie przyjęć pacjenci nie zastaną już lekarza.

– Nie mamy podpisaną umowy z Narodowym Funduszem na te świadczenia – mówi dyrektor ZOZ Rafał Koronkiewicz. – Zmiana obowiązuje od początku marca, jednak zdarza się, że pacjenci wciąż przychodzą i czekają na poradę.

Przypominamy, że szybką konsultację z lekarzem mieszkańcy powiatu uzyskają w CDT Medicus przy ul. Leśnej. W tygodniu (tj. od poniedziałku do piątku) ośrodek udziela takich świadczeń w godzinach 18-8, natomiast w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy – całą dobę.

Dyrektor ZOZ informuje, że do szpitala przy ul. Bema przyjmowani będą jedynie pacjenci z ważnym skierowaniem. MB

Przyjaciele harcerstwa radzili

► Jak wesprzeć lubiński hufiec

Szef rady miejskiej w Lubinie Andrzej Górzyński został przewodniczącym Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Zastąpił zmarłego przed rokiem Edwarda Rippela.

Rada Przyjaciół Harcerstwa jest ciałem, które doradza i wspomaga działalność lubińskiego hufca ZHP. To zadanie o tyle niełatwe, że problemów z prowadzeniem tak dużej organizacji (hufiec liczy ok. 360 członków i jest jednym z największych na Dolnym Śląsku) nie ubywa.

– Gros z nich dotyczy kwestii finansowych i, na przykład, pieniędzy na kupno sprzętu obozowego – przyznaje komendant Łukasz Nowicki. – Inna sprawa, to problemy z korzystaniem z harcówek w szkołach.

Lubiński hufiec, jak zwykle o tej porze, szykuje się do

Akcji Letniej. W tym roku na zorganizowane obozy wyjedzie w sumie ponad 200 dzieci i młodzieży.

Część skorzysta z wypoczynku nad morzem, a część będzie gościć w Marianówce koło Bystrzycy Kłodzkiej. Największa grupa wyjedzie jednak na obóz do bazy w Wygnańcach. Tam też ma się odbyć kolejne posiedzenie Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa.

Dodajmy, że obecnie w skład rady wchodzi: burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer, starosta lubiński Tadeusz Kielan, Waldemar Kacprzyk, Krystyna Filon, Zdzisław Haczko, Mariusz Żukowski, Łukasz Nowicki oraz Krzysztof Szczepaniak, któremu ponownie powierzono obowiązki sekretarza rady.

MB

DNI GODNOŚCI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Wszyscy mają talent

► Koncert galowy powiatowych obchodów

Dariusz Miaskowski dołączył do grona Przyjaciół Zespołu Szkół Specjalnych w Lubinie. Honorowy tytuł przyznano podczas koncertu w CK Muza.

– Dziękuję wszystkim, którzy pomagają nam stworzyć warunki, aby nasi uczniowie mogli jak najlepiej zaistnieć w otaczającym świecie – powiedziała na powitanie Grażyna Dąbrowska, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych, który był gospodarzem koncertu pn. „Talent mamy wszyscy”.

Osobę, której szkolna społeczność przyznała w tym roku honorowy tytułu „Przyjaciela Szkoły” opisała krótko: – Szlachetna, życzliwa, wrażliwa, o wielkim sercu.

Dariusz Miaskowski jest sekretarzem istniejącego przy ZSS stowarzyszenia „A Tacy Sami”. Jak powiedział, tych, którzy chcą pomagać niepełnosprawnym podopiecznym jest wielu.

– Nasze dzieci są największą wartością, którą mamy w życiu. Proszę, pomagajmy im – zaapelował ze sceny.

– Kiedyś po cichu do frazy „a tacy sami” dodawali-



– Gdy dzwonię z prośbą o wsparcie, w zasadzie nie słyszę słowa „nie” – przyznaje Dariusz Miaskowski

śmy: „a ściana między nami”. Myślę, że przez ostatnią dekadę udało nam się trochę tę ścianę zburzyć – stwierdziła dyrektor departamentu edukacji w lubiń-

skim starostwie, Danuta Wantuła, przypominając, że w tym roku Dni Godności Osób Niepełnosprawnych miały już jedenastą edycję.

Honorowy patronat nad obchodami pełnili starosta lubiński i prezydent miasta Lubina.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Podczas gali wręczono nagrody laureatom konkursów, których tematykę inspirował świat niepełnosprawnych, a także konkursów z udziałem niepełnosprawnych uczniów.

W konkursie plastycznym dla uczniów szkół podstawowych pn. „Niepełnosprawni są wśród nas”, nagrody otrzymali (według kolejności): Marcel Domnik z SP 14 w Lubinie, Kacper Sobczak i - ex aequo - Anita Kardynał z SP 8 w Lubinie oraz Aurelia Humecka i Maja Stapińska z SP14 w Lubinie.

Wśród niepełnosprawnych autorów konkursu plastycznego, nagrody przyznano w trzech kategoriach. W kategorii dzieci I miejsce zajął Marcel Sarafin, II – Damian Snopkiewicz, III – Monika Pączkowska. W kategorii młodzież pierwsze miejsce zdobyły dwie osoby: Marta Gross i Patrycja Okręglińska;

Piotr Ulidowski zajął miejsce drugie, zaś Krystyna Pawliszyn trzecie.

W kategorii dorośli nagrody odebrało sześć osób: Bartłomiej Baran i Kamil Dziurła (I m.), Łukasz Piestrak i Magdalena Sepiolo (II m.) oraz Dorota Pytel i Sylwia Welenc (III m.).

Laury przyznano również autorom najlepszych prac w konkursie literackim.

W kategorii poezji trzy pierwsze miejsca zdobyli: Aleksandra Kuziemka, Magdalena Gołaszewska (Gimnazjum nr 1 w Polkowicach) oraz Martyna Chudzia (Gimnazjum nr 4 w Lubinie). Za prozę I miejsce przyznano Katarzynie Świdorskiej z Gimnazjum nr 2 w Polkowicach, II – Oliwii Polak z Gimnazjum nr 1 w Lubinie, III – Katarzynie Kuklińskiej z Gimnazjum nr 3 w Lubinie.

Przyjazna szkoła

► Konferencja pedagogów

Jak powinna wyglądać szkoła XXI wieku i co można zrobić, żeby zapobiec niepowodzeniom uczniów – to tylko niektóre z tematów konferencji w Zespole Szkół Specjalnych, która rozpoczęła 11 edycję Dni Godności Osób Niepełnosprawnych w powiecie.

Wiodącym tematem spotkania była „Szkoła i nauczyciel XXI wieku”. W roli prelegentów wystąpili m.in. dr Grażyna Maciak z Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy, Zbigniew Wierchowski, pastor

Kościół Chrześcijan Baptystów w Głogowie, Martyna Rybka z głogowskiego Stowarzyszenia dla Dzieci i Młodzieży „Szansa” oraz Mariola Kurczyńska, pedagog, autorka poradnika „Obudź w dziecku olbrzyma” i nagrodzonego przez ministra rozwoju regionalnego projektu pn. „Dobry start przedszkolaka”.

Mariola Kurczyńska, rozpoczynając swoje wystąpienie, stwierdziła: – Zauważa się krzywdę fizyczną, a pomija się zaniechania emocjonalne wobec dziecka.

MB

Na sportowo

► Razem w hali

Drużyna Zespołu Szkół Sportowych została tegorocznym zdobywcą Pucharu Starosty Lubińskiego w turnieju sprawnościowym.

– Cieszymy się, że po raz kolejny nasze zaproszenie przyjęły wszystkie szkoły podstawowe z Lubina, a także palcówki kształcenia specjalnego – powiedziała otwierając zawody dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych, Grażyna Dąbrowska.

Uczestnicy turnieju musieli przejść na czworaka pod płotkiem, przejść przez tunel, skoczyć w dal z miejsca, poprowadzić piłkę lekarską po ławeczce i rzucić piłką do kosza. A wszystko na czas.

Rywalizację – po raz drugi z rzędu – wygrała ekipa Zespołu Szkół Sportowych. Drugie miejsce przypadło drużynie Zespołu Szkół Społecznych, a trzecie – Szkole Podstawowej nr 9.

MB



Zwycięzcy cieszą się z trofeum

Fot. Mirosława Bożyńska

Na uczelni powołali konwent

► Z życia powiatu

W dziesiątym roku swojej działalności Uczelnia Zawodowa Zagłębia Miedziowego powołała do życia konwent. Złożone z 30 osób gremium będzie ciałem doradczym władz uczelni.

– Powoływany dziś konwent zrzesza czołowych przedstawicieli przemysłu, biznesu i samorządu – powiedział rektor UZZM, Stanisław Witkowski. – Zadaniem tego gremium jest doradzanie i konsultacja z uczelnią w zakresie jej rozwoju a także, na przykład, kierunków kształcenia, nowych specjalności.

Zaproszenie do udziału w pierwszym spotkaniu skierowano do firm: KGHM Polska Miedź, Ecoren, Jed-

nostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego, kopalń Rudna i Polkowice-Sieroszowice, Centrum Badań Jakości, Volkswagen Motor Polska, Sittech, WFN Nieruchomości, a także lubińskich urzędów – starostwa powiatowego, miasta oraz gminy Lubin, oraz Okręgowego Urzędu Górniczego we Wrocławiu.

– Sądzę, że ta współpraca będzie się składać na jakość kształcenia – dodał prof. Witkowski. – Nie chcemy produkować bezrobotnych, lecz ludzi, którzy są potrzebni na rynku pracy. Bez informacji zwrotnej, od pracodawców, nie da się tego zrobić. Jako uczelnia prywatna możemy szybciej uruchamiać nowe kie-



Prorektor UZZM Stanisław Witkowski wręcza akt powołania staroście Tadeuszowi Kielanowi. W środku: założyciel uczelni, Tadeusz Borysiak

runki, jesteśmy pod tym względem bardziej plastyczni od uczelni państwowych.

Fot. Mirosława Bożyńska

– Czuję się zaszczycony zaproszeniem do udziału w pracach uczelni nie tylko jako starosta powiatu lubińskiego, ale również jako mieszkaniec – powiedział Tadeusz Kielan tuż po odebraniu z rąk założyciela UZZM aktu powołania. – Mam nadzieję, że podołamy zadaniom, jakie przed nami postawiła uczelnia i myślę, że przyjdzie taki czas, że współpraca powiatu z UZZM będzie stała na jeszcze wyższym poziomie, niż dotychczas.

W skład konwentu lubińskiej uczelni, obok starosty i rektora, weszli: Janusz Adamczyk, Piotr Borys, Tadeusz Borysiak, Marcin Czyczerski, Andrzej Cisowski, Wiesław Fir-

liciński, Monika Gazda, Andrzej Górzyński, Joanna Kaniewska, Beata Kozak, Grzegorz Kubacki, Lucyna Kubis, Mirosław Laskowski, Grzegorz Liberka, Piotr Litwa, Tadeusz Maćkała, Janusz Malinga, Adam Myrda, Jerzy Nowak, Robert Podolski, Robert Raczyński, Irena Rogowska, Cecylia Ewa Stankiewicz, Bogusław Szyszka, Piotr Walczak, Norbert Wojnarowski, Ryszard Zbrzyzny oraz Jan Zimroz.

– To, że znalazłem się wśród tak zacnych i znamienitych osób jeszcze bardziej mobilizuje mnie do pracy na forum konwentu – skomentował założycielskie spotkanie przewodniczący rady powiatu, Adam Myrda. MB

➔ Po sesji rady gminy

O węglu i szpitalu

Ścinawscy radni nie zajęli jednomyślnego stanowiska w sprawie budowy kopalni odkrywkowej ze złoża „Legnica”. Pozytywnie zaopiniowali natomiast plany władz powiatu dotyczące likwidacji ZOZ w Lubinie.



FOT. MIRKA BOŻYŃSKA



- Likwidujemy ZOZ, ale dosłownie następnego dnia jego działalność przejmie spółka – wyjaśniał starosta Tadeusz Kielan

Na przeszkodzie podjęciu uchwały w sprawie odkrywki stanął, jak się okazało, fragment jednego zdania z przygotowanego dokumentu.

- „Rada miejska w Ścinawie jest przeciwna planom objęcia terenu gminy ochroną złoża”, i to się zgadza – zacytował radny Mirosław Kraśniański. – Ale druga część, mówiąca o „dalszej zabudowie infrastrukturalnej niezwiązanej z energetyką” jest niezrozumiała i powinna być przynajmniej inaczej sformułowana.

- Chodzi o to, że przy kopalni tutaj nie będą powstawały przedsiębiorstwa, produkujące energię. Będzie-

- Wątpliwości co do zapisu w stanowisku w sprawie kopalni są bezzasadne – przekonywał radnych na ostatniej sesji burmistrz Andrzej Holdenmajer (na zdjęciu pierwszy z lewej)

my za to mieli lej depresyjny – wyjaśniał radca prawny twierdząc, że zapis w uchwale jest jak najbardziej zasadny.

- Podobne stanowisko podejmą wszystkie gminy zagrożone odkrywką. Jego treść ustalano z wysokiej klasy specjalistami – argumen-

tował burmistrz Andrzej Holdenmajer. Ale radnych nie przekonał. Większością głosów projekt uchwały postanowiono przesłać do komisji.

Radni z komisji zdrowia byli także niejednomyślni w kwestii likwidacji lubińskiego ZOZ. Opinia władz gminy jest potrzebna, by wypełnić formalności i by procedurom likwidacyjnym stało się zadość. By rozwiązać wszelkie wątpliwości mieszkańców Ścinawy, starosta na sesji wyjaśniał, dlaczego ZOZ w obecnej formie nie może istnieć. Poinformował m.in. o rosnącym zadłużeniu placówki i o tym, że w jej miejsce samorząd powiatu powo-

łuże do życia spółkę Regionalne Centrum Zdrowia.

- Jak na te zmiany zapadają się związki zawodowe w szpitalu? – pytała radna Irena Chrystyna.

- A co z działalnością komercyjną? Czy za jakiś czas nie okaże się, że pacjenci nie będą mogli korzystać ze świadczeń, chyba że zapłacą... - dociekał Jan Śliwa.

- Dopóki powiat lubiński będzie większościowym udziałowcem, pacjenci na tej zmianie nie stracą, i nikt nie zostanie odprawiony z kwitkiem – zapewniał starosta.

W głosowaniu ścinawscy radni wydali planom władz powiatu opinię pozytywną.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➔ Integracyjne Biegi im. Jana Pawła II

Razem na stadionie

Młodzi mieszkańcy gminy po raz szósty wzięli udział w organizowanych przez gminę Biegach Integracyjnych.



Zawodnicy mieli od dwóch do 16 lat, toteż ich udział oceniano w kategoriach wiekowych. Wśród najmłodszych, na dystansie 50 m wygrali Amelia Kuszik oraz Kacper Piątek. Zwycięzczy w kolejnych grupach, to: Ola Maślany i Aleksander Maślaj, Wiktoria Stęplewska i Kacper Bieleń, Karolina Bogacz i Brajan Pawlus, Klaudia Mazurczak i Dawid Kracka, Dominika Skobel i Jakub Malisz, Kamila Siwka i Adama Skiba, Marta Bobowska i Marcin Sroczyk, Angelika Ciesielska i Patryk Kochman, Sebastian Żołędziewski, Weronika Feliszek i Franciszek Hnizdo oraz Tomasz Cisek. Bieg open na 500 m wygrali Małgorzata Palonek i Dawid Jóźwiak oraz Ryszard Łukaszczyk, który dystans pokonał na wózku



FOT. PAWEŁ FLINT

Jako pierwsi, tradycyjnie, linię mety przekroczyli niepełnosprawni. Ta grupa 500 m pokonała marszobiegiem

MB

➔ Nasze złotko

Podwójny mistrz

Członek klubu karate goju ryu w Ścinawie Artur Trubicki na mistrzostwach Polski karate WKF we Wrocławiu wywalczył dwa złote medale. Laury zdobył w kumie indywidualnym oraz w drużynowym.

Ścinawianin został również najlepszym zawodnikiem mistrzostw.

- Artur zaprezentował się wspaniale – informuje Grzegorz Sadza. – Podwójny tytuł mistrza Polski obrazuje jego talent, upór i konse-

kwencję w dążeniu do celu. W 2009 r. Artur zajął trzecie miejsce, w 2010 r. zajął miejsce drugie, a w tym roku zdobył złoto. Po raz kolejny jego duch walki oraz samodyscyplina się poprzez ciężki trening przywiódł go do jeszcze lepszego wyniku.

Artur Trubicki obecnie kończy studia na wrocławskiej AWF. Od trzech lat należy do zawodników ścisłej czołówki krajowej. Prowadzi również treningi karate sportowego w Ścinawie, Rudnej i Chobieni.

MB



Artur Trubicki na podium

FOT. ARCHIWUM KLUBU

➔ III Nadodrzańskie Spotkania z Folklorem

Podolanki podbiły serca



FOT. PAWEŁ FLINTA

W tegorocznej imprezie wzięło udział czternaście folklorystycznych zespołów z całego regionu. Ścinawianie, którzy w ostatnią sobotę maja przyszli na błonia mieli okazję zobaczyć, jak grają i śpiewają: Sasanki, Hosadyna od Lubina, Roztoka, Srebrne Nutki, Mojęcice, Zespół Lubin, Radocha, Końdzioteczki, Kumoszki, Wąsoszanki, Echo, Kalina z Sobina oraz Poodlanki. Ta ostatnia grupa nie tylko podbiła serca publiczności, która przyznała jej swoją nagrodę, ale również jurorów. Podolanki opuściły ścinawskie nadodrże z pucharem.

MB

Naukowcy wykładali



FOT. ARCHIWUM OŚRODKA

Szef ośrodka, Michał Hajtko, w roli gospodarza konferencji

Neuropsycholodzy z całego regionu spotkali się w Ośrodku Alzheimerowskim w Ścinawie na czwartym już w historii placówki sympozjum naukowym. Spotkanie miało charakter międzynarodowy z uwagi na udział sławy w dziedzinie neuropsychologii poznańszczan, profesora na uniwersytecie w Madrycie, Fernando Maestu Unturbe. Wygłosił on wykład na temat niestosowanej jeszcze w naszym kraju metody diagnostycznej – magnetoencefalografii.

MB

Nic nie wyszło z finansowych kar dla sołtysów

Diety się należą

Nie pomogły namowy i przekonywania, więc przewodniczący rady gminy Lubin chciał wymóc na sołtysach uczestniczenie w sesjach, potrącając im z diety za każdą nieobecność.

Radni przegłosowali więc odpowiednią uchwałę. Wojewoda dolnośląski uznał ją jednak za niezgodną z prawem i unieważnił.

Sołtysi uznali uchwałę za nieporozumienie i absurd. – Specyfika pracy sołtysa nie tylko nie wymaga,

ale nawet często nie pozwala na stu-procentową frekwencję na wszystkich odbywających się sesjach – napisał w mailu do naszej redakcji sołtys jednej ze wsi gminy Lubin, który chce pozostać anonimowy. – Co więcej, nakazywanie pełniącym swój urząd z mandatu społecznego sołtysom, aby stawiali się na każdą sesję – nawet tę w ogóle nie dotyczącą żadnej z podległych wsi, byłoby czystym nieporozumieniem, a nawet absurdem – dodaje.

Okazało się, że wątpliwości co do

zasadności takiej formy dyscyplinowania, są słuszne. Wojewoda dolnośląski uznał uchwałę za niezgodną z prawem, ponieważ naruszyła artykuł 37a ustawy o samorządzie gminnym oraz artykuł 7 polskiej Konstytucji.

– Skoro ustawodawca jedynie upoważnił sołtysów do udziału w sesji rady gminy, rada nie jest władna mocą regulacji uchwały określającej zasady przyznawania diet ani do zobowiązania ich do udziału w pracach i sesjach rady gminy, ani też do



Uchwała była niezgodna z ustawą o samorządzie gminnym i polską Konstytucją

warunkowania wysokości tej diety od udziału w sesjach rady gminy – informuje Bartosz Wiśniewski z biu-

ra prasowego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu. MARTA CZACHÓRSKA

We wrześniu uczniowie zostaną przeniesieni do placówek w mieście

Bez wrzawy i protestów

Nie było, jak kilka lat temu, protestujących z transparentami przeciwko likwidacji szkoły w Chróstniku. Na sesję, na której radni powiatu decydowali o losie placówki, nie przyszli tym razem ani nauczyciele, ani uczniowie, ani ich rodzice. To już pewne – zespół szkół przestanie istnieć wraz z końcem tego roku szkolnego.

O trzy lata za późno – ganił i jednocześnie chwalił decyzję o likwidacji radny Ryszard Kabat z PO, który w poprzedniej kadencji odpowiadał w zarządzie powiatu za oświatę i propagował pomysł zamknięcia szkoły w Chróstniku. – Straciliśmy około półtora miliona złotych jako powiat, inwestując w tę szkołę – argumentował.

W lutym tego roku radni podjęli uchwałę o „zamiarze likwidacji” tej szkoły. Potem potrzebna była opinia wojewody, kuratorium oświaty i związków zawodowych. Gdy wszystko trafiło do przedstawicieli zarządu, można było ponownie wrócić do sprawy szkoły w Chróstniku. Tym razem emocji już nie było. Decyzja zapadła po krótkiej dyskusji.

– Jestem zdziwiony, że radni z Lubin 2006 tak szybko zmienili zdanie. Kiedyś broniliście państwo tej szkoły. Chyba punkt widzenia, zależy od punktu siedzenia – mówił radny Tadeusz Maćkała, apelując do radnych, żeby gło-



– Dwoch nauczycieli posiada uprawnienia emerytalne. Dla jednego szukamy zatrudnienia – mówi Danuta Wantuła, dyrektor departamentu edukacji i spraw społecznych w starostwie

sowali przeciwko likwidacji szkoły z Chróstnika.

– Trzy lata temu naprawdę wierzyłam, że uda się uratować tę szkołę, ale to że nikt teraz nie protestuje, też o czymś świadczy – stwierdza radna Lubin 2006, Małgorzata Życzowska-Czesak.

– Z wielkim ciężarem na sercu podejmujemy tę decyzję, ale nim to zrobiliśmy rozmawialiśmy z nauczycielami, uczniami i ich rodzicami. Konsekwencją jest to, że nie ma dziś na sesji protestów – dodaje przewodniczący rady Adam Myrda.

Do końca tego roku szkolnego wszystko zostanie jak jest. We wrześniu jednak uczniowie zostaną przeniesieni do placówek w Lubinie. Kształcący się na technika mechanika i technika architektury krajobrazu trafią do Zespołu Szkół nr 1, a na technika spedytora do Zespołu Szkół nr 2. W sumie przenosiny czeka 110 uczniów. Wraz z nimi przeniesiona zosta-

nie część nauczycieli, ci uczący konkretnych zawodów.

– Zespół Szkół w Chróstniku jest placówką macierzystą dla dziewięciu nauczycieli. Reszta pracuje w innych szkołach, a tutaj tylko dorabia – informuje Danuta Wantuła, dyrektor departamentu edukacji i spraw społecznych w starostwie powiatowym. – Sześciu nauczycieli zostanie przeniesionych do zespołów szkół numer 1 i 2 oraz Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących wraz ze swoimi uczniami – dodaje. – Dwóch nauczycieli posiada uprawnienia emerytalne. Dla jednego szukamy zatrudnienia.

Pracownicy powiatu starają się znaleźć jakąś pracę również dla osób, które zajmowały się administracją w szkole. – Część zgodziła się przyjąć odprawy, w związku z likwidacją ich stanowisk pracy – dodaje Danuta Wantuła.

MARTA CZACHÓRSKA

REKLAMA

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia!

Organizacja Wesel

PRZYGOTOWANIE KUCHNI | OBSŁUGA KELNERSKA
DEKORACJA SALI | DOMOWE WYPIEKI

100zł za osobę! 722 144 836

HELIOS

REPERTUAR - LUBIN OD 03.06.2011 do 09.06.2011

PREMIERY:

- * KAC VEGAS W BANGKOKU – OD LAT 15, PROD. USA – 12.30, 14.45, 18.00, 20.15, 22.30...
- * UWIKŁANIE – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

- * 3D PIRACI Z KARAIBÓW: NA NIEZNANYCH WODACH – OD LAT 12, PROD. USA – 10.15, 13.00, 15.45, 18.30, 21.15...
- * SZYBCY I WŚCIEKLI 5 – OD LAT 15, PROD. USA – 16.30, 19.00, 21.30...

FILMY DLA DZIECI:

- * 3D KUNG FU PANDA 2 – B.O., PROD. USA – 09.00, 11.15, 13.30, 15.45, 17.00, 19.30, 21.30...
- * 3D GNOMEO I JULIA – B.O., PROD. USA, WIELKA BRYTANIA – 10.30...
- * DELFIN PLUM – B.O., PROD. BRAZYLIA – 09.15, 11.00, 12.45, 14.30...

Kino Helios
ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin
rezerwacja on-line:
www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna:
(076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90
biuro kina: fax (076) 724 97 91

Zarezerwuj bilet już dziś!
www.heliosnet.pl

Powiatowe inwestycje

W internacie po remoncie

Wymienione okna, docieplone ściany i dach – w internacie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej oficjalnie zakończono prace budowlane.



FOT. ARCHIWUM ZSP W RUDNEJ

Termomodernizacja obiektu rozpoczęła się na początku listopada ubiegłego roku. Dwukrotnie – ze względu na złe warunki atmosferyczne – przesuwano termin zakończenia robót. Wreszcie, przededniu zakończenia roku szkolnego, inspektorzy ze starostwa odebrali budynek. Inwestycja kosztowała ponad 127 tys. 857 zł. – Zimą na pewno będzie cieplej – mówi dyrektor szkoły Ewa Janiszewska. I dodaje: – Zważywszy, że

Na remont czeka jeszcze szkolna stołówka i kuchnia

budynek jest ogrzewany gazem, to i koszty będą mniejsze. W przyszkolnym internacie w Rudnej jest 20 miejsc noclegowych w dwu- trzy- i sześcioosobowych pokojach, które placówka również własnym sumptem modernizuje i doposaża.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Kadrowe tasowania

Wkrótce zmieni się proboszcz parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Mlecznie. Ksiądz Stanisław Brylaka zastąpi ks. Jerzy Jastrzębski.

Dotychczasowy proboszcz odejdzie do parafii we wsi Tomisław, niedaleko Bolestawca. Jego następcą przyjdzie z Karpacza, z kościoła pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny.

W minioną sobotę diecezja legnicka ogłosiła zmiany dotyczące 45 duchownych. Mają wejść w życie w poniedziałek, 27 czerwca.

To już tradycja, że w połowie roku część duchownych zmienia miejsce pracy. W ubiegłym roku kadrowa karuzela dotyczyła sześciu księży z powiatu lubińskiego. JOM

Tego nie chcą

Tegoroczne wydatki gminy Rudna będą mniejsze o 400 tys. zł, przynajmniej jeśli chodzi o gospodarkę mieszkaniową. To efekt interwencji mieszkańców sołectwa Stara Rudna, którzy zaprezentowali przeciwko lokalizacji we wsi budynku socjalnego. „Niepokój społeczny, pijactwo i kradzieże co będzie powodowało wiele uciążliwości” – argumentowali ludzie, o czym czytamy w uzasadnieniu uchwały o zmianie w wydatkach. Ostatecznie radni zdecydowali, żeby zadanie wykreślić z budżetu. MB

W Chobieńskim Ośrodku Kultury

Świętowali po japońsku

Fotografie z Kioto i multimedialny pokaz prof. Zbigniewa Kłetkowskiego był głównym punktem popołudniowego programu, przygotowanego na Dzień Matki.



Autor ekspozycji jest pracownikiem Instytutu Niskich Temperatur we wrocławskim PAN, w celach naukowych jeździł też do Japonii. To, co zobaczył w Kraju Kwitnącej Wiśni – utrwalał na fotografiach. Zabytkowe miasto Kioto teraz mogli obejrzeć też mieszkańcy Chobieni



Multimedialny pokaz Zbigniewa Kłetkowskiego przeplatał się z występami dzieci z Chobieni i Radoszyc. Utwory tematycznie wiązały się z przypadającym tego dnia świętem mam. Gości częstowano napojami i – jak informuje Irena Żyta – słodkimi smakołykami, które przyniesli darczyńcy

MB

FOT. ARCHIWUM CHOK

Ogólnopolski konkurs informatyczny

Pokażcie swój portal

Fundacja The Word Internet Foundation zaprasza do udziału w konkursie na najlepszą stronę internetową, najlepszą firmę w dziedzinie informatyki i internetu oraz przyjazne koło internetowe 2011 roku.

Honorowy patronat nad tym konkursem pełnią Ministerstwo Infrastruktury, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji.

– Dobierając kategorie konkursu, kierowaliśmy się różnorodnością branż oraz umożliwieniem wzięcia w nim udziału firmom, urzędom, organizacjom non-profit, szkołom, politykom, instytucjom kultury, jak również osobom prywatnym – informuje prezes zarządu fundacji Robert Iwanowski.

Swoje dokonania w konkursowej tematyce można przedstawić w następujących kategoriach: Banki i Firmy Finansowe, Blogi, Budownictwo, Dla Domu i Biura, Dom,

Ogród i Architektura, Dziecko, Eko Świat, E-zakupy, Informatyka, Internet i Telekomunikacja, Kultura i Sztuka, Media i Reklama, Moda i Uroda, Motoryzacja i Transport, Nauka i Szkolenia, Polityka, Portale Informacyjne, Portale Społecznościowe, Portal Miasta i Gminy, Praca, Przemysł i Energetyka, Rozrywka i Kreacja, Sport, Turystyka i Podróż, Zdrowie, Żywność, Kategoria OPEN, Szkoła Podstawowa, Szkoła Ponadgimnazjalna, Szkoła Wyższa, Organizacja Non-Profit, Strona Prywatna.

Oceny zgłoszonych stron dokonuje kapituła konkursu oraz internauci, a to oznacza, że czytelnicy danego portalu mogą mieć niebagatelną wpływ na uzyskany wynik.

Organizatorzy czekają na zgłoszenia do 30 czerwca. Szczegóły związane z regulaminem konkursu i jego terminarzem można znaleźć na stronie www.polskiinternet.org.pl

MB

Echa naszych publikacji

Chronione dziedzictwo

– Zamek w Chobieni nie jest już w tak złym stanie – poinformował nas Krzysztof Próchnicki z Chobieni po lekturze artykułu na temat gminnego programu opieki nad zabytkami.

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy, jak gmina Rudna dbała o zabytkowe obiekty w latach 2009-2010. Tekstowi towarzyszyły



Krzysztof Próchnicki jest nieformalnym opiekunem chobieńskiego zamku. Na zdjęciu obok – wschodnia elewacja, już otynkowana

szły fotografie chobieńskiego zamku sprzed kilku lat. Okazuje się, że dokładnie ta sama strona renesansowej rezydencji jest już odnowiona. To zasługa nowego właściciela, przedsiębiorcy z Sosnowca.

– Położyliśmy tynki na stronie wschodniej i północnej, w przyszłym tygodniu rozpocznie się tynkowanie na stronie południowej i za-



FOT. MIROSLAWA BOŻYŃSKA

chodniej – powiedział nam Jacek Sobolewski. Zdradził też, jakie plany wiąże z zamkiem w Chobieni: – Ma to być hotel z restauracją, fitness klubem, siłownią. Rozmawiałem też z wójtem Władysławem Bigusem o lokalizacji w zamku biura regionalnego ośrodka informacji turystycznej.

Dziedziniec zamku ma być przykryty szklanym

dachem. Na wszystkie prace inwestor musi jednak dostać niezbędne pozwolenia, co z pewnością nie nastąpi szybko. Inwestor szacuje, że obiekt może być gotowy za dwa do pięciu lat. Na razie przedsiębiorca (który jest również właścicielem pensjonatów na Gubałowie) w Chobieni jest znany jako ten, co kosi pod zamkiem trawę w... garniturze.

– Tak się spieszy do roboty – żartuje Jacek Sobolewski. Nie przestaje przy tym wychwalać zastrzegając, która na co dzień opiekuje się zabytkiem – nauczyciela Krzysztofa Próchnickiego. Ten zaś przyznaje, że największą energią, czasu i nerwów zabiera mu obrona zamku przed wandalami.

– Wybijają nawet dziurę w murze, żeby dostać się do środka – przyznaje. – Ale są tacy, którzy nocami rozbierają tu samochody.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

niedziela 5 czerwca

DZIEŃ DZIECKA



**CUPRUM
arena**



FRUKTAKI SHOW

/// CZ.I 15:00 – 15:45
/// CZ.II 16:45 – 17:30

ZABAWY KONKURSY

/// 14:00 – 18:00



/// 15:00 – 18:00

OWOCOWE RZEZBY POKAZ CARVINGU



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



➔ Wygrana na zakończenie sezonu

Zagłębie najlepsze

W derbowym spotkaniu zamykającym sezon 2010/2011 męskiej PGNiG Superligi, którego stawką było siódme miejsce na zakończenie rozgrywek, lubińska drużyna przegrała w Głogowie z Chrobrym 31:34 (14:18). Dzięki zaliczce z pierwszego meczu, wyższą lokatę ostatecznie zajęli medaliści. Tym samym Zagłębie okazało się najlepszą spośród dolnośląskich drużyn, występujących w Superlidze.



SPR Chrobry Głogów - MKS Zagłębie Lubin 34:31 (18:14)

Pierwszy mecz: 28:32

Chrobry: Szczesny, Stachera - Pięta 7, Bednarek 5, Łucak 2, Olecki 4, Misiarczyk 2, Świtała 3, Ścigaj 7, Marciniak 2, Różański 2, Kuta, Frąszczak, Płaczek

Zagłębie: Świrkula, Malcher - Stankiewicz 7, Tomczak 5, Kozłowski 1, Migala 4, Gumiński 3, Rosiek 3, Fabiszewski 4, Kielba 1, Ob-rusiewicz 3, Szymyslik, Klimczak

W samej końcówce przez większość czasu grali jednak w osłabieniu, w wyniku czego nie zdołali dowieźć do 60. minuty korzystnego dla siebie rezultatu. Ostatecznie, po trzech porażkach w tym sezonie z drużyną Zagłębia, głogowianie pokonali lokalnego rywala 34:31, odnosząc honorowe zwycięstwo na zakończenie sezonu 2010/2011. Jednak dzięki zaliczce z pierwszego pojedynku, wyższa lokata przypadła siódmce z Lubina.

W Głogowie w ekipie Zagłębia od pierwszej minuty wystąpił Robert Kielina, który powrócił na parkiet po ciężkiej kontuzji i rehabilitacji po wypadku motocyklowym. – Cieszę się, że zagrałem od początku spotkania. Jeszcze moja gra nie wygląda, tak jakbym tego oczekiwał, ale myślę, że wszystko idzie w dobrym kierunku – mówił po meczu Robert.

ŁUKASZ LEMANIK

Michał Stankiewicz po meczu

Przyjechaliście do Głogowa wygrać. Okazało się jednak, że trzeba było bronić zaliczki z pierwszego spotkania...

Na pewno nie wyszliśmy na parkiet z zamiarem bronięcia zaliczki z pierwszego meczu, bo sam z własnego doświadczenia wiem, że taka gra często się źle kończy. Niestety dla nas spotkanie ułożyło się tak, że Chrobry szybko wyszedł na 2-3 bramkowe prowadzenie i musieliśmy pilnować wyniku. Chcieliśmy zakończyć sezon zwycięstwem, zresztą podobnie jak głogowianie. To im się udało, jednak to my zakończyliśmy sezon na siódmym miejscu. Nie takie cele stawialiśmy sobie przed sezonem, ale cóż... siódme miejsce jest lepsze niż ósme.



Zagłębie okazało się najlepsze spośród dolnośląskich drużyn, występujących w Superlidze. Jest to jakieś pocieszenie?

Marne. W lidze gra 12 zespołów, a my zajęliśmy dopiero siódme miejsce.

Co według ciebie było tego powodem?

Przez cały sezon graliśmy bardzo chimericznie. Dobre mecze przeplataliśmy ze słabymi występami. Przykładów daleko nie trzeba szukać. Zremisowaliśmy na własnym parkiecie z Piotrkowianinem, który spadł do pierwszej ligi, a potrafililiśmy zagrać znakomite zawody przeciwko naszypikowanemu gwiazdami europejskiego formatu Vive.

Ostatecznie po trzech porażkach w tym sezonie z drużyną Zagłębia głogowianie pokonali rywala. Jednak dzięki zaliczce z pierwszego pojedynku wyższa lokata przypadła siódmce z Lubina

sał się Tomczak, wyprowadzając Zagłębie na prowadzenie, które, jak się później okazało, było jedynym w tym spotkaniu. W kolejnych minutach głogowianie od-

zyskali kilkubramkową przewagę i zachowali ją do końca pierwszej połowy. Po 30 minutach na tablicy świetlnej widniał wynik 18:14, co sprawiało, iż siódme miejsce ciągle było sprawą otwartą.

Druga odsłona miała bardzo podobny przebieg, bowiem 3-4 trafienia więcej na swoim koncie mieli szczypiorniści Chrobrego. Lubinianie robili wszystko, aby nie pozwolić głogowianom odrobić strat z pierwszego pojedynku. W 45 minucie gospodarze osiągnęli 5 bramek przewagi, co dało im triumf w dwumeczu.

Spotkanie lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy przez kilka początkowych minut utrzymywali pozytywny rezultat po swojej stronie. Obie drużyny popełniały dużą ilość błędów w ataku pozycyjnym, efektem czego większość bramek padało po szybkich kontratakach. Lepszą skutecznością popisywali się medaliści, którzy po dwóch trafieniach Bartłomieja Tomczaka i Michała Stankiewicza w 10. minucie doprowadzili do wyrównania (7:7). Chwilę później ponownie na listę strzelców wpi-

➔ Rozmowa z Witoldem Kuleszą, prezesem MKS Zagłębie Lubin

Cały region powinien być dumny

Jak pan podsumuje sezon w wykonaniu żeńskiego zespołu Zagłębia?

Trudno sobie wyobrazić lepszy sezon. Przypomnę, że zakończyliśmy rozgrywki, zdobywając podwójną koronę, czyli mistrzostwo i Puchar Polski. Nie ma na Dolnym Śląsku drugiej takiej drużyny, która może pochwalić się tak wielkim sukcesem. Cały region powinien się cieszyć z sukcesu naszych dziewczyn.

KGHM Metraco Zagłębie Lubin zagra w eliminacjach do elitarnych rozgrywek Ligi Mistrzyń. I tu znów pojawia się problem z halą w Lubinie, gdzie tak ważne zawody nie mogą być rozgrywane...

Już w 2007 roku mieliśmy ten sam problem z rozgrywaniami meczów Ligi Mistrzyń w Lubinie. Wówczas mistrzostwo Polski

zdołała męska drużyna Zagłębia i wtedy graliśmy w Głogowie. Teraz też w grę wchodzi hala w Głogowie, a także w Zielonej Górze. Kiedy powstanie ha-

ła z prawdziwego zdarzenia w Lubinie, takich problemów nie będziemy mieli. Już podczas piątego meczu finałowego z Lublinem wielu kibiców nie mogło wejść na halę z powodu zbyt małej ilości miejsc. Kiedy będzie hala, wystarczy miejsca dla wszystkich, a my do tego czasu będziemy chcieli zbudować jeszcze silniejsze zespoły, zarówno męski, jak i żeński.

Zwycięskiego składu się nie zmienia, ale jeśli chodzi o żeński zespół, zmiany chyba będą potrzebne?

Niemal cały sezon graliśmy okrojonym składem. Wiele dziewczyn nie mogło grać, czy to z powodu ciąży, czy też kontuzji. Na pewno konieczne jest wzmocnienie jedną, dwoma zawodniczkami, które stanowiłyby o sile drużyny. ŁUKASZ LEMANIK



➔ Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych

Szóste miejsce w finałach

Juniorzy młodszy Zagłębia Lubin na szóstym miejscu zakończyli udział w finałach mistrzostw Polski. W Płocku podopieczni Jarosława Hipnera zanotowali dwa zwycięstwa, remis i dwie porażki.

Lubinianie nie awansowali do półfinału i walczyli o miejsca 5-8. W grupie Zagłębie najpierw zremisowało z MO-S-em Wrocław, by przegrać później z faworyzowanym KSSPR Końskie. W ostatnim meczu grupowym młodzieżowcy wygrali z Siódmką Chełmek, ale to zwycięstwo, przy remisie MOS-u z KSSPR, nie dało drużynie Zagłębia awansu. Lubinianie zagraли więc o miejsca 5-8. Najpierw podopieczni Jarosława Hipnera

zagraли z Samborem Tczew, z którym wygrali po dogrywce 30:29 (25:25, 12:13). W meczu o piąte miejsce młodzieżowcy ulegli Siódmce Chełmek 30:36 (14:21).

– Przed mistrzostwami szóste miejsce wzięlibym w ciemno. Apetyt rośnie jednak w miarę jedzenia i w trakcie mistrzostw wydawało się, że uda nam się awansować do czwórki, na co chłopcy na pewno zasłużyli – mówi Jarosław Hipner. – Nie zmienia to faktu, że jestem zadowolony z wyniku, jaki osiągnęliśmy. Dla nas ten turniej był przede wszystkim nauką. Najważniejsze zawody czekają nas za dwa lata, kiedy rywalizować będziemy w kategorii juniorów – dodaje szkoleniowiec Zagłębia. ŁUKASZ LEMANIK

Michał Hanek, Błażej Telichowski i Takesure Chinyama przyjdą do Lubina?

Zbrojenia czas zacząć

Koniec sezonu wiąże się ze zmianami kadrowymi w każdej drużynie. Nie inaczej jest w Zagłębiu Lubin. Miedziowi kontraktują zawodników i negocjują z nowymi. Niedługo okaże się też dla kogo nie będzie miejsca w lubińskim zespole.



Fot. Tomasz Folia

Podstawą dla Zagłębia jest wzmocnienie obrony po tym, jak z drużyną pożegnali się Michał Stasiak i Grzegorz Bartczak. Z oboma zawodnikami klub rozwiązał umowę za porozumieniem stron.

Pierwszym transferem ma być pozyskanie z Polonii Bytom 30-letniego Słowaka Michala Hanka. To solidny gracz, który w minionych rozgrywkach opuścił zaledwie dwa spotkania. Dobrze zna go Jan Urban prowadzący Polonię przez kilka tygodni.

Niewykluczone, że z Polonii przyjdzie również drugi defensor Błażej Telichowski. Zawodnik ten prezentował niezłą formę przez cały sezon i nie powinien mieć problemów ze znalezieniem nowego pracodawcy.

Bytomianie zostali zdegradowani z ekstraklasy i nie wiadomo nawet, czy przy-

stąpią do rozgrywek I ligi. Najlepsi piłkarze więc z Polonii odejść.

W linii pomocy jako pierwsze wzmocnienie można potraktować podpisanie trzyletniej umowy z Davidem Abwo. Nigeryjski skrzydłowy był najlepszym tegorocznym transferem miedziowych, więc nie dziwi to, że Zagłębie pozyskało go na stałe. Przypomnijmy, że Abwo trafił do Lubina na zasadzie wypożyczenia z węgierskiego Lombardu Papa.

Trener Jan Urban nie ukrywał, że szuka też gracza, który występowałby na lewej stronie pomocy. Poszukiwania trwają.

Zdecydowanie wzmocnić trzeba również atak. Z formą napastników Zagłębia było w tym sezonie różnie. Tak więc obok zatrudnienia obrońcy, również snajper jest celem priorytetowym. Kto nim może zostać? Być może Takesure Chinyama, a więc piłkarz, z którym Urban pracował w Legii Warszawa.

Nadal na nowy kontrakt czeka wyróżniający się w tym sezonie zawodnik miedziowych Dawid Plizga. Niewątpliwie odejście tego piłkarza byłoby sporym ubytkiem w zespole.

Plotki transferowe rozchodzą się będą zapewne przez co najmniej najbliższe dwa miesiące.

DAWID SOŁTYS

Zagłębie grające w Młodej Ekstraklasie obroniło tytuł mistrzowski

Mistrz, mistrz

Zagłębie zostało mistrzem Młodej Ekstraklasy. W ostatnim spotkaniu podopieczni Tomasza Bożyczki wygrali z Lechią Gdańsk 2:0. Gole zdobyli Martins Ekwueme i Szymon Skrzypczak (z karnego).

Po pierwszej połowie miedziowi tylko remisowali 0:0. Mieli dużą przewagę, ale nie potrafili jej udokumentować. Dopiero w drugiej odsłonie to się udało. Najpierw do siatki trafił Ekwueme. Po tym gołu już praktycznie wiadomo było, że Zagłębie będzie świętowało tytuł. Lechia nie umiała przedrzeć się przez lubińską obronę. Druga bramka

tylko przypieczętowała zwycięstwo. Z rzutu karnego trafił Skrzypczak.

Po końcowym gwizdku kilkuset kibiców i zawodnicy mogli wykrzyknąć „Mistrz, mistrz Zagłębie”. – W przedostatniej kolejce Legia straciła punkty i udało nam się ją wyprzedzić. Okazji do obrony zmarnować – powiedział szkoleniowiec miedziowych.

Zagłębie: Łużny – Szuszkiewicz, Rojewski, Markowski, Śliwiński – Famulski (83 Bartków), Danielewicz (65 Zagdański), Skrzypczak, Osmanagic – Djokic (46 Ekwueme), Kędziora (90 Krysiak).

DAWID SOŁTYS



Fot. Tomasz Folia

Po końcowym gwizdku kilkuset kibiców i zawodnicy mogli wykrzyknąć „Mistrz, mistrz Zagłębie”

Zagłębie dwa ostatnie mecze rozegrało bez swoich kibiców na stadionie. Jedno spotkanie wygrało, a jedno przegrało

Piękny gol Hanzela i koniec

Kibice Zagłębia Lubin dopingowali swoich piłkarzy w starciu z Wisłą Kraków za stadionem. Kilkaset osób próbowało wspomóc lubinian w walce z nowym mistrzem Polski. Miedziowi jednak ponieśli 0:3. Kilka dni później pokonali jednak na wyjeździe Lechię Gdańsk 2:1.

Trudno się gra bez kibiców, ale pierwszy raz odkąd istnieje Dialog Arena mecz odbył się bez udziału publiczności. Decyzją wojewody dolnośląskiego spotkanie bez kibiców wypadło akurat teraz. Oby to był tylko ten jeden raz, że lubinianie nie mogą oglądać pojedynku swojego klubu na własnym stadionie. Fani oczywiście dali wyraz dezaprobaty tej decyzji śpiewając m.in. „Donald matole, twój rząd obalą kibole”. Taką akcją zresztą przeprowadzili kibice większości klubów w Polsce.

Sam mecz zakończył się przegraną ekipy Jana Urbana 0:3. Dla Wisły gole zdobyli Andraż Kirm, Maor Melikson (karny) oraz Andre Rios. Wpływ na wysoką porażkę miały również decyzje sędziego Roberta Ma-



Fot. Tomasz Folia

Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Łukasz Hanzel

ka, o czym wspominał trener Zagłębia. – Trudno jest się podnieść, gdy przegrywa się 0:2. Przy pierwszej bramce arbiter dał nam takie prawo korzyści, że straciliśmy piłkę – mówił.

Kilka dni później miał zdecydowanie więcej powodów do radości. Zagłębie w ostatnim meczu sezonu pokonało na wyjeździe Lechię Gdańsk 2:1. Do przerwy przegrywało po gołu Abdou Traore. W dru-

giej odsłonie strzeliło jednak dwie bramki. Najpierw trafił Arkadiusz Woźniak, a później bramkę na wagę trzech punktów zdobył Łukasz Hanzel. Pomocnik miedziowych uderzył z narożnika pola kar-

nego. Gol naprawdę pięknej urody.

Potyczka nad morzem była ostatnią w tym sezonie. Zagłębie rozgrywki zakończyło na jedenastym miejscu w tabeli.

DAWID SOŁTYS

Zagłębie Lubin
- Wisła Kraków 0:3 (0:1)

Bramki: Kirm 42, Melikson 57 (karny), Rios 90+3.

Sędzia: Robert Małek (Zabrze).

Żółte kartki: Hanzel, Rymaniak, Woźniak - Brud, Burliga.

Zagłębie: Ptak - Błąd, Rymaniak, Horvath, Dinis - Hanzel, Wilczek (66 Rakowski), Plizga, Abwo (79 Galkevicus), Pawłowski - Traore (61 Woźniak).

Wisła: Kurto - Jaliens (46 Brud), Chavez, Cikos (90 Skotarczyński), Burliga - Siwakow, Wilk, Melikson, Kirm, Garguła - Genkow (80 Rios).

Lechia Gdańsk
- Zagłębie Lubin 1:2 (1:0)

Bramki: Traore 7 - Woźniak 47, Hanzel 84.

Sędzia: Mirosław Górecki (Katowice).

Żółte kartki: Bąk, Traore.

Lechia: Kapsa - Deleu, Bąk, Vucko, Andriuskevicius - Pietrowski (74 Sazanow), Nowak (84 Poźniak), Surma, Buval (66 Hajrapetjan) - Lukjanovs, Traore.

Zagłębie: Ptak - Rymaniak, Horvath, Relina, Dinis - Hanzel, Wilczek (75 Traore), Rakowski - Pawłowski (89 Abwo), Plizga, Woźniak.

TABELA EKSTRAKLASY

1. Wisła Kraków	30	56	44:29
2. Śląsk Wrocław	30	49	46:34
3. Legia Warszawa	30	49	45:38
4. Jagiellonia Białystok	30	48	38:32
5. Lech Poznań	30	45	37:23
6. Górnik Zabrze	30	45	36:40
7. Polonia Warszawa	30	44	41:26
8. Lechia Gdańsk	30	43	37:36
9. Widzew Łódź	30	43	41:34
10. GKS Bełchatów	30	40	31:33
11. Zagłębie Lubin	30	39	31:38
12. Ruch Chorzów	30	38	29:32
13. Korona Kielce	30	37	34:48
14. Cracovia Kraków	30	29	37:47
15. Arka Gdynia	30	28	22:43
16. Polonia Bytom	30	27	29:45

ZDUBBINGOWANE



LAPTOP LAPTOPOWI NIERÓWNY

Radni powiatowi odważnie wkroczyli w świat techniki. Na sesjach wydrukowane na papierze projekty uchwał zastąpiły notebooki. Modę na przenośne komputery i oszczędzanie papieru zapoczątkował Ryszard Kabat (fot. 1). Pomysł, aby być nowoczesnym i przy okazji ekologicznym, spodobał się też innym radnym. Swoje laptopy przynieśli radni Jerzy Szafraniec (fot. 2) oraz Paweł Dec (fot. 3). A ostatnio również najmłodszy, debiutujący w radzie Kasper Nowak (fot. 4). Aby mieć pewność, że zostanie zauważony i będzie lepszy od starszych kolegów, postawił na rozmiar...

Hieronim Pleciuga



HOROSKOP

Baran

Pomyślny okres dla osób przedsiębiorczych i zaradnych. W czerwcu na pewno opłaci się pomysłowość, inwencja oraz odwaga w podejmowaniu ryzykownych decyzji.

Byk

Szósty miesiąc roku będzie od zodiakalnych Byków wymagał dużej dozy spokoju. Osoby spod tego znaku będą musiały wykształcić umiejętność samokontroli i opamowywania emocji.

Bliźnięta

Osoby spod tego znaku będą zmuszone podjąć w czerwcu większy wysiłek, aby efektywnie wypełniać swoje zawodowe zobowiązania. W tym miesiącu konieczne będzie też wprowadzenie korekty w swoich planach życiowych.

Rak

Dla zodiakalnych Raków czerwiec może być okresem głębokich i radykalnych przemian. W życiu osobistym może dojść do zakończenia znajomości, przyjaźni bądź związku partnerskiego.

Lew

Zodiakalnym Lwom trudno będzie skupić się w tym miesiącu na wykonywaniu swoich obowiązków, gdyż czerwcowe słońce rozleniwia ich. Myśłami będą tylko biec do upragnionego urlopu.

Panna

Zodiakalne Panny będą w tym miesiącu mocno zabiegane. Nie powinno dziwić, że dotyczyć to będzie głównie pań i panien spod tego znaku, które z pewnością będą chciały wzbogacić swoje garderoby.

Waga

Osoby obdarzone przez naturę dużym temperamentem znajdują się w swoim żywiole. Czerwiec będzie sprzyjającym okresem dla osób energicznych, zwłaszcza, gdy trzeba będzie szybko podejmować decyzje.

Skorpion

W czerwcu większość czasu upłynie zodiakalnym Skorpionom pod znakiem sercowych rozterek. Osoby takie będą co jakiś czas nawiązywać nowe znajomości jednak żadna z nich nie przerodzi się w trwały związek.

Strzelec

Należy spodziewać się stabilizacji w życiu prywatnym, z czego zapewne najbardziej ucieszą się osoby mające świeżo w pamięci traumatyczne przeżycie, związane z rozstaniem z długoletnim partnerem.

Koziorożec

Czerwiec będzie okresem najbardziej ogólnie sprzyjającym romantykom, osobom wrażliwym, otwartym na otoczenie. Osoby spod znaku Koziorożca będą cieszyć się powodzeniem płci przeciwnej.

Wodnik

Szósty miesiąc roku powinien okazać się pomyślny dla świeżo upieczonych małżonków i dopiero co zakochanych. Coraz cieplejsze dni nie są zwykłe zachętą do nadrobienia zaległości w lekturze.

Ryby

Osoby spod znaku Ryb będą w tym miesiącu mocno zapracowane, ale szczęście ich nie opuści. Ten tydzień to czas układania planów na wakacje, a dla niektórych nawet na całe życie.

reklama

Wylicytuj kolację z gwiazdami!
Rozpoczynamy licytację specjalnej cegiełki na sobotni mecz „Gramy dla Marcela” i kolację z VIP-ami. Wezmą w nim udział policjanci i samorządowcy, ale też zaproszeni goście, m.in. Michał Wiśniewski – lider „Ich Troje” czy Maciej Friedek z programu detektywistycznego „W-11”.

Zapraszamy do licytacji wszystkich, którzy chcą pomóc zrealizować marzenia Marcela!
Poniżej link do aukcji: allegro.pl/cegielka-na-mecz-z-gwiazdami-gramy-dla-marcela-i1644688157.html

USŁUGI SPRZĘTOWE

666 597 597

PIASEK ŻWIR

HUMUS każda ilość GRATIS!

Do serca przytul psa

Potraktowane jak śmieci

Pięcyszczeniaków znaleziono przy śmietniku na ulicy Kilińskiego. Teraz czekają na ludzi, którzy zapewnią im dobry dom.

Pieski przywiozła do lecznicy weterynaryjnej Animvet straż miejska. Są wśród nich dwie suczki czarno-podpalane i trzy czarne samce. Pieski mają około sześciu, siedmiu tygodni. Ktoś się ich pozbył, porzucając przy śmietniku.

Wszystkie szczeniaki są radosne i przyjazne. Jeśli ktoś chciałby któregoś z nich przygarnąć, powinien zadzwonić do lecznicy pod numer 76 842-17-88, w godzinach 9-18.

MARTA CZACHÓRSKA

